Nr. 29. — We Lwowie 14. lipca 1905.

„ROLNIKA"

okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

ODDZIAŁ HANDLOWY

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3.

Pośredniczy w zakupnie **wszelkich nawozów sztucznych** maszyn, narzędzi rolniczych i nasion. Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

KATALOGI PRZESYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

BURMEISTER i WAIN TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN i OKRĘTÓW.

FILIA BIURA TECHNICZNO-MLECZARSKIEGO przy c. k. Galicyjskiem Towarzystwie Gospodarskiem

LWÓW — ULICA KAROLA LUDWIKA, LICZBA 3.



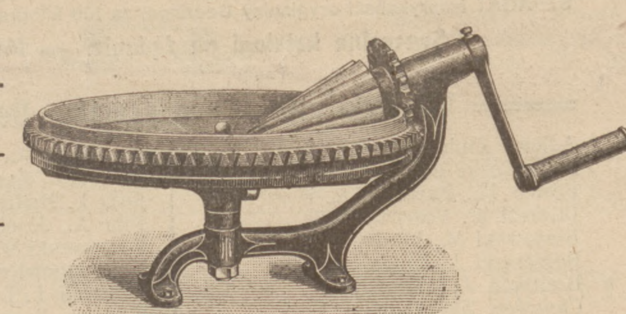
Wygniatacze „PERFECT" ręczne i motorowe.

STÓŁ Z POCHYŁOŚCIĄ DO ŚRODKA.

Łatwe do czyszczenia. ----

Łatwo rozbieralne. ---------

Praktyczne w pracy. ------



Nr.	0	1	2	3
Średnica stołu	500	600	800	1.000 milimetrów.

Kompletne urządzenie mleczarń. — Porady i informacye darmo.

W przyjmowaniu zamówień i udzielaniu bliższych wyjaśnień pośredniczy również Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

82 20—52

Adres dla telegramów: ŚRENIAWA-LWÓW.

MARKA OCHRONNA

FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA
Księcia A. LUBOMIRSKIEGO

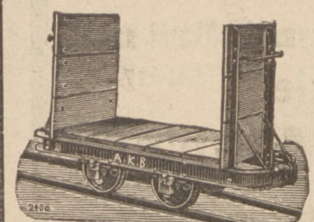
Lwów-Podzamcze, ul. św. Marcina 11.

wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:

1. **Urządzenia, rekonstrukcye i reperacye gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.**
2. **Transmisye według najnowszych typów.**
3. **Kotły parowe, konstrukcye żelazne, rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.**
4. **Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli.**

Telefon Nr. 559.

126a 16—26



Koleje polne

trasuje buduje i dostarcza z własnych fabryk firma 5—8

244

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

Oddział dla kolei wązkotorowych ARTURA KOPPELA

Reprezentant JULIUSZ WEISS.

Lwów, Jagiellońska 12. — Telefon 627.

DOSKONAŁE OLIWY

do maszyn rolniczych i wszelakich motorów

oraz

OLEJE CYLINDROWE

dostarcza najtaniej

FABRYKA NAFTY
FIBICHA i STAWIARSKIEGO

W CHORKÓWCE. 234 10—52

DWA GOBELINY

do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Redakcyi *Rolnika*.

215 10—?

Kareta na saniach

tanio do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Redakcyi *Rolnika*.

214 6—?

WĘGIERSKA

PAPRYKA RÓŻOWA Szegedyńska I-a, słodka, pod gwarancyą prawdziwa, uznana za najlepszy gatunek własnego zbioru. 5 koron za 1 kilogram. Wysełka franco za pobraniem, począwszy od 1 kilograma. Inne specyalności: **Słonina węgierska, Salami**, i t. p., jak najtaniej.

ZAKŁAD ROZSEŁKI wszelkich produktów krajowych

HAUPT A. RUDOLF

Budapeszt VIII. — Ovoda utcza 22.

125 18—52



NAJSTARSZY i największy dom eksportowy w całej monarchii austryacko-węgierskiej; rok założenia 1852; wysyła na żądanie wielki cennik z 1.000 ilustracyi **zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych, przyborów zegarmistrzowskich i optycznych, darmo i opłatnie.**

F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

270 5—12

Lokomobili z Młocarnią

POSZUKUJE SIĘ do wypożyczenia w okolicy Bachórza lub Przemyśla, dla wymłócenia kilku wagonów pszenicy odrazu na polu, w pierwszych dniach sierpnia.— Zgłoszenia, z podaniem kosztów i czasu przyjmuje Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. 284 2—3

Kilka ślicznych skór

z dzików, wyprawionych, mam na sprzedaż po 16, 18 i 20 kor. Jan Tatarzyn, rymarz. — Dwór Łapszyn, poczta Brzeżany.

280 2—4

Leśnik

dobrze polecony, w średnim wieku, kawaler, egzaminowany, dobry mierniczy i myśliwy, praktyczny rolnik i administrator, poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie administracya „Rolnika" pod: „Leśnik 31". 282 1—1

WODOCIĄGI

OGRZEWANIA, STUDNIE, POMPY, ŁAZIENKI, MOTORY ropne.

Biuro techniczne — Lwów, Kopernika 15 a.

Reprezentacya w Krakowie: Szewska 23.

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

34 29—52

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

W domu i w podróży niezbędnymi środkami są

Aptekarskie 146 17—52

BALSAMY A. THIERRY'EGO

wszędzie znane i wszędzie uznane.



Najskuteczniejsze przy złem trawieniu i towarzyszących mu przypadłościach, jak: wymioty, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasu, uczucie pełności, kurcze żołądka, brak apetytu, **influenca**, katar, zapalenia, osłabienia, i t. p.

Działa k o j ą c o na kurcze i boleści, uspokaja kaszel, rozpuszcza śluz, przeczyszcza, i t. d.

Najmniejsza wysyłka pocztowa 12 małych lub 6 większych flakonów 5 koron. 60 małych lub 30 dużych flakonów 15 kor.

Proszę uważać na jedynie prawdziwą zieloną markę ochronną z zakonnicą „ICH DIEN".

Aptekarska A.Thierry'ego **Maść Centyfoliowa**

uśmierzająca bole, miękcząca, uzdrawiająca. Najmniejsza wysełka pocztowa 2 słoiki 3 korony 60 groszy, na miejscu słoik 1 korona 20 groszy.

Najzupełniejsze przekonanie, że Balsam i Maść Centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia.

Nabyć można po przeczytaniu broszury, pełnej pism dziękczynnych i uznań. Dołącza się ją gratis do zamówień, albo na żądanie przysyła osobno.

Adresować proszę: ***Apotheker A. Thierry in Pregrawa bei Rohitsch-Sauerbrunn.***

Fałszerzy, sprzedających rzekomo moje autentyczne preparaty, proszę mi wymienić, celem ukarania sądowego.

Znakomite w działaniu i o wypróbowanej użyteczności, oryginalne

OSBORNE

Brony sprężynowe o 7, 9, 15 i 17 zębach.
Brony talerzowe o 8 i 12 talerzach.
Kosiarki i Żniwiarki „COLUMBIA".

ADRIANCE

Kosiarki i Żniwiarki.
Wiązałki z elewatorem i bez elewatora.
Grabiarki.

MÉLOTTE 256 7—10

Centryfugi mleczarskie belgijskie.

Ma na składzie i sprzedaje najtaniej

jako wyłączne zastępstwo

ZWIĄZEK HANDLOWY Kółek Rolniczych

KRAKÓW, Pijarska 4. — LWÓW, Kopernika 2.

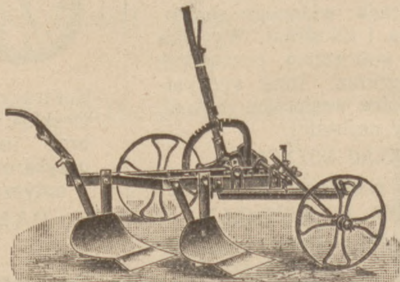
Także wszystkie inne maszyny i narzędzia z najpierwszych fabryk.

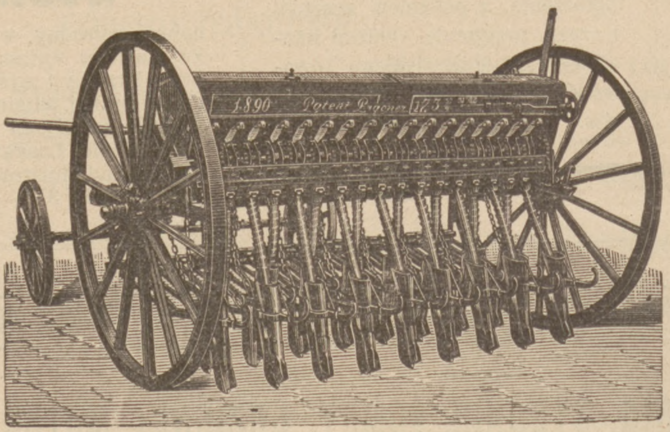
☛ **Katalogi, cenniki, prospekty — darmo i opłatnie.**

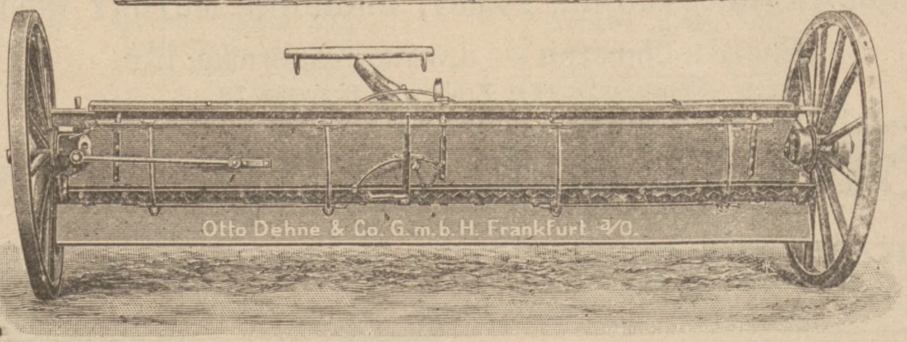
DOM KOMISOWO ROLNICZY STANISŁAWA KOMORNICKIEGO

Jeneralna reprezentancya fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu.

Składy zboża, nasion, nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych







Do natychmiastowej dostawy poleca z świeżo otrzymanych transportów:

a) Pługi dwu i wielo-skibowe „Record", Brony całostalowe fabryki H. Cegielskiego.

b) Kosiarki, Żniwiarki, Żniwiarko-wiązałki, Grabiarki i Przetrząsacze do sianokosów.

c) Siewniki rzędowe, rzutowe i kombinowane, Pracnera.

d) Najnowszej konstrukcyi Siewniki do nawozów, patent „Dene", odznaczone najwyższą nagrodą na konkursach w Lipsku i w Tarnopolu. 230 10—12

Oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze po cenach najniższych.

Cenniki i prospekty na żądanie bezpłatnie.

LWÓW, Gródecka 47. — FILIA: KRAKÓW, Basztowa 19.

Nr. 29. Lwów dnia 14. lipca 1905. Rok XXXVIII. Tom LXX.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

TREŚĆ:

Rozwój stowarzyszeń rolniczych w Królestwie Polskiem. (Antoni W.). — Próby nawożenia pod chmiel w okolicach Saazu (Z „Deutsche Landwirthschaftliche Presse. L. K...n). — Drobne wiadomości: Jak zapobiedz kopaniu przez krowy przy dojeniu. — Wartość stawu wiejskiego. — Wiadomości handlowe. — Dodatek zawiera: Z Komitetu. — Sprawy Towarzystwa: Wiadomość o IX (zwyczajnem) posiedzeniu Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło dnia 8 lipca 1905 roku. — Z Oddziałów. — Kronika. — Stan zasiewów z początkiem lipca 1905 roku. — Okładka inseratowa.

Rozwój stowarzyszeń rolniczych w Królestwie Polskiem.

Życie rolnicze w okresie następującym po wypadkach 1846 r. nacechowane było wyjątkową martwotą. Brała ona swe źródło w tych okolicznościach, w jakich się znalazł podówczas kraj cały, a szczególnie rolnictwo. Na to ostatnie legły najcięższem brzemieniem następstwa ówczesnych wypadków.

Na ziemię przedewszystkiem spadły wielorakie ciężary. Od ziemi oderwano największą liczbę jednostek najdzielniejszych, które w poprzednim okresie przodowały. Zamknięcie szkoły marymonckiej uniemożliwiało młodzieży zdobywanie w kraju wiedzy rolniczej. Znikło jedno z głównych ognisk duchowych — Towarzystwo Rolnicze. Ustał potężny wpływ, jaki rozwijająca się tak świetnie instytucya w krótkim czasie pozyskać zdołała.

Do tego przyłączyły się czynniki innej natury. Uwłaszczenie włościan stworzyło dla większej i średniej własności zgoła odmienne warunki.

Wszystkie usiłowania skierowane zostały do przystosowania się do nowych form bytu. Należało zatrzeć głębokie ślady wczorajszych wypadków i dążyć do równowagi, by się przy ojczystym zagonie utrzymać.

Z konieczności sprawy społeczne i ogólno-rolnicze na drugi plan zejść musiały. Ogół zajęty był ciężką pracą wewnętrzną. Zaledwie po tych przejściach rolnictwo powoli dźwigać się zaczęło, gdy przyszedł nagły przewrót w wszechświatowej wytwórczości rolniczej: spadek cen ziarna, zmuszający do gruntownego przekształcenia dotychczasowego ustroju gospodarstw. Na Zachodzie zjawisko to zrodziło dążenie do zrzeszania się. Powstawały liczne i różnorodne stowarzyszenia. Otaczane troskliwą opieką rządów, rozwinęły się one potężnie, ujawniając wkrótce doniosły wpływ na postęp rolnictwa.

Królestwo w wyjątkowych pod tym względem znalazło się warunkach. Wszelka zbiorowa działalność, choćby na czysto ekonomicznym gruncie, uważaną była za rzecz zagrażającą interesom państwa, a wzrost dobrobytu kraju za objaw niepożądany, utrudniający: „uśmierzenie kraju". Usiłowania jednostek rozbudzenia zbiorowego życia rolniczego tłumiono z całą bezwzględnością.

Pierwszym po długiej przerwie krokiem w tym kierunku było utworzenie w r. 1886 sekcyi rolnej przy Tow. popierania przem. i handlu.

Było to oczywiście niewiele. Pozbawiona własnych funduszów, zależna od rady Towarz. pop. przem. i hand. sekcya na czysto teoretycznej działalności poprzestać musiała.

Był to jednak krok naprzód, wobec braku jakiegobądź ogniska, skupiającego ludzi i dającego im możność porozumienia się. Dzięki energii jednostek, kierujących pracami Sekcyi, potrafiła ona wkrótceześrodkować życie rolnicze.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cennik firmy E. Bahlsen w Krakowie.

Prócz referatów na miesięcznych zebraniach, prac w łonie specyalnych delegacyi, staraniem Sekcyi urządzane były wystawy rolnicze, wycieczki, konkursy gospodarstw, zarówno folwarcznych, jak i włościańskich. Tu również omawiano najważniejsze sprawy chwili. Jako jedyna instytucya rolnicza, wysyłała Sekcya przedstawicieli na różne zjazdy i narady. Pod jej kierownictwem zorganizowano szereg doświadczeń zbiorowych, w różnych stronach kraju. Z inicyatywy Sekcyi powstały stacye oceny maszyn, pracownia gleboznawcza.

W Sekcyi też zapoczątkowane były wszystkie nieomal instytucye rolnicze, powstałe w ostatnich latach, jak: tow. wzajemnych ubezpieczeń „Snop" i „Ceres", Kasy rolników i ogrodników, stacye doświadczalne, związki hodowlane, Tow. mleczarskie, Tow. melioracyjne i t. d.

Z chwilą powstania towarzystw rolniczych, Sekcya stała się punktemześrodkowującym działalność tych towarzystw w sprawach dotyczących całego kraju. W chwili obecnej liczy Sekcya z górą 600 członków.

Pewien zwrot w poglądach władz na sprawę stowarzyszeń datuje się od niedawna. Przed 6 laty dopiero po długich staraniach uzyskano pozwolenie na zawiązanie towarzystw i stowarzyszeń rolniczych. Początkowo rolnicy nasi zwrócili się do pierwszej czysto handlowej działalności, starali się o zatwierdzenie t. zw. syndykatów rolniczych i te w 6 guberniach Królestwa powstały. Mniej zwolenników znalazły Towarzystwa Rolnicze, które w Kielcach, Płocku, Suwałkach i Łomży zostały zorganizowane. Praktyka w istnieniu tych nowo pozwolonych asocyacyi wykazała, że ustawy Tow. rolniczych, ułatwiając prowadzenie operacyi handlowych w oddziałach handlowych, otwierają szersze pole do działania w kierunku społeczno- i dydaktyczno-rolniczym z czasem więc 5 Syndykatów (prócz siedleckiego) z prośbą o zezwolenie na zmianę ustawy wystąpiło. Na zatwierdzenie jednak 3 lata czekać musiano.

Niezależnie od licznych, a krępujących ograniczeń różnego rodzaju, władze jedynie na typ stowarzyszeń gubernialnych się godziły. Ani centralne stowarzyszenie, obejmujące kraj cały, ani kółka powiatowe, zatwierdzenia nie uzyskały. Rzecz prosta, że ograniczenia te wielce działalność paraliżują.

Jedno centralne towarzystwo z filiami powiatowemi zgoła inny wpływ by wywrzeć mogło, niż stowarzyszenie gubernialne z siedzibą po miastach gubernialnych, które w wielu razach nie stanowią bynajmniej środkowego punktu dla członków.

Dopiero w r. 1904 Tow. Rolnicze w Płocku po długich staraniach uzyskało prawo zakładania Stowarzyszeń rolniczych powiatowych, w których prócz działalności handlowej można rozwijać pracę o informacyjno-dydaktycznym charakterze. Na tej zasadzie funkcyonują już Stowarzyszenia w gub. płockiej w Płocku, Rypinie, Mławie i Ciechanowie.

Inne Towarzystwa i Stowarzyszenia zakładając filie, oddziały lub agentury pozbawione są możności zebrań dla narad nad sprawami rolniczemi.

Niepodobieństwem na tem miejscu rozwodzić się obszerniej nad działalnością towarzystw rolniczych. Skromną ona z konieczności być musiała, ale wykazuje stały wzrost. Poprzestaniemy na streszczeniu cyfr wykazujących handlową działalność poszczególnych towarzystw.

	Rok założenia	liczba członków w r. 1904	obrót w r. 1904 Rubli
Syndykat Warszawski	1900	462	437.708
„ Piotrkowski	1900	289	338.360
„ Lubelski	1900	262	403 550
„ Kaliski	1900	263	254.000
„ Radomski	1899	237	173.808
„ Siedlecki	1900	250	301.349
Tow. Roln. Płockie	1901	408	145.577
„ „ Kieleckie	1899	345	182.817
„ „ Łomżyńskie	1900	102	137.537
„ „ Suwalskie	1900	209	114.284
		2827	2.488.987

Ogólna suma obrotu stanowi cyfrę bądź co bądź poważną i reprezentuje dość znaczną oszczędność na zakupionych za pośrednictwem syndykatów i towarzystw narzędziach, nasionach i innych produktach. Głównym celem, jaki sobie towarzystwa w tym kierunku wytknęły, jest obniżenie cen potrzebnych rolnikom przedmiotów. Wpływ ten specyalnie się uwydatnił w dziale maszyn i narzędzi.

Pierwszą instytucyą centralną na Królestwo było wzajemne tow. ubezpieczeń od gradobicia „Ceres" założone w r. 1901. O rozwoju świadczą nast. cyfry:

	Rok 1902	1903	1904
liczba ubezpieczonych	742	735	997
suma ubezpieczenia	4.507.830	4.017.480	6.054.680
suma premii	65.620	56.700	88.700
wypłacono odszkodowań	15.690	63.230	31.790

Drugiem stowarzyszeniem na wzajemności opartem jest tow. ubezpieczeń od ognia ruchomości rolnych „Snop", zatwierdzenie którego parę lat zdobywać wypadło. Towarzystwo to na wstępie z natury rzeczy z różnorodnemi spotykało się trudnościami.

Prywatne towarzystwa ubezpieczeń rozporządzające dobrą wyćwiczoną organizacyą, stosunkami i potężnymi kapitałami niechętnie rezygnować chciały z bardzo korzystnego działu ubezpieczeń rolnych; ubezpieczeń korzystnych mimo znaczne ustępstwa czynione t. zw. grupom wyborowym zawiązanym przed kilkunastu laty przy prywatnych towarzystwach.

Zwalczać również należało pewne zrozumiałe, szczególniej u mniej zamożnych rolników, obawy, aby towarzystwo dla braku zapasowych funduszów, nie znalazło się w kłopocie w razie pogorzeli i t. d. Obawy płonne wobec przezorności, jaką kieruje się towarzystwo, reasekurując znaczną część swych ubezpieczeń.

Rozpocząwszy swą działalność w dn. 1 stycznia 1904 roku Towarzystwo miało w okresie:

	od 1 stycznia 1904 do 6 czerwca 1904 (6 miesięcy)	od 1 lipca 1904 do 30 kwietnia 1905 (10 miesięcy)
wydanych polic	1341	2383
suma ubezpieczona	20.423.395	38.887.370
pobranych premii	73.612	259.100
wypłaconych szkód pogorzelowych	23.288	163.880

Wiosną r. 1904 uzyskało zatwierdzenie Towarzystwo melioracyjne. Potrzeba jego była tem więcej naglącą, że rolnictwo żadnej absolutnie pomocy ze strony władz nie

znajduje. Gdy na zachodzie państwa rozwinęły akcyę na wielką skalę taniego długoterminowego kredytu i pomocy technicznej, u nas nic zgoła w tym kierunku nie zrobiono, a nawet odmówiono nam prawa korzystania z powiatowego funduszu melioracyjnego, jakoby z powodu niepewnego zabezpieczenia, jaki przedstawia hypoteka.

Nawet prawo wodne dotąd uregulowanem nie zostało, a w tej dziedzinie obowiązują przestarzałe i wielce niedostateczne przepisy z przed 70 lat. A przecież w Królestwie ogromne przestrzenie wymagają melioracyi, bez których o racyonalnej gospodarce nie może być mowy. Choć towarzystwo zawiązane zostało w niezbyt pomyślnej chwili, gdy zeszłoroczna klęska suszy zmusiła wielu rolników do odłożenia zamierzonych melioracyi, liczy w obecnej chwili 224 członków z kapitałem 46,600 rb.

Od r. 1899 rozpoczęto starania o zatwierdzenie ustawy Towarz. mleczarskiego. Historya niezliczonych projektu tego wędrówek po rozmaitych kancelaryach, stanowićby mogła cenny przyczynek do dziejów biurokratycznych rządów. Po nieskończonych perypetyach ustawa zatwierdzoną została w początkach 1904 r. Obecnie Towarz. liczy 215 członków, a w ciągu pierwszych 8 miesięcy obrotu miało 116,100 rb.

Również wytworem lat ostatatnich są spółki mleczarskie. Jeszcze w r. 1900 istniała jedna tylko spółkowa mleczarnia. Od owej chwili powstało w różnych okolicach kraju 14 spółek, przerabiających mleko na masło, proszek i mleko kondensowane. Urządziły one własne mleczarnie na dzienny przerób od 4.000 do 8.000 litr.

W miarę znaczenia, jakiego nabierać poczęło gospodarstwo inwentarzowe, zjawiła się konieczność jednolitego zbiorowego działania na polu hodowli.

Oprócz trzech znanych nam prywatnych spółek hodowlanych miechowskiej, jędrzejowskiej i nadświdrzańskiej, powstały w r. 1902 przy stowarzyszeniach rolniczych warszawskiem, siedleckiem, lubelskiem, radomskiem i płockiem związki hodowlane. Przy pomocy inspektorów rozciągnęły one kontrolę nad hodowlą przez licencyonowanie sztuk rozpłodowych, prowadzenie ksiąg stadnych. Pośredniczą one również w sprzedaży, urządzają doroczne jarmarki i t. d. Znaczne oddalenie obór, złe komunikacye, wreszcie brak wykwalifikowanych specyalistów sprawiają, że działalność tych związków jest dotychczas ograniczona.

R. 1904	Związki hodowlane.		
	warszawski	siedlecki	lubelski
liczba obór	68	66	88
ogólna liczba sztuk	3365	3312	5138
zapisanych do księgi stad czystej krwi	329	286	325
zapisanych do ksiąg stad półkrwi	1232	1166	1143
sprzedano i kupiono za pośrednictwem związku	43.520 rb.		

W innych okolicach kraju związki hodowli bydła są w fazie organizacyjnej; opóźnienie to głównie z braku fachowych odpowiednio przygotowanych sił wynikło. Prócz tego w r. b. powstaje związek dla hodowli bydła krajowego.

Zbiorowa działalność na polu naukowem z natury rzeczy bardzo skromną być musi tam, gdzie pomoc państwowa ogranicza się do kilkusetrublowych zasiłków rocznych dla paru stacyi doświadczalnych, gdzie brak wyższego zakładu naukowego, któryby, jak we wszystkich krajach europejskich, stanowił ognisko wiedzy rolniczej. Akademia rolnicza w Puławach zgoła pod uwagę braną być nie może. Ciało profesorskie składa się wyłącznie z Rosyan, którym miejscowe warunki i potrzeby życia rolniczego są najzupełniej obce. Wykłady przystosowywują do potrzeb rolnictwa w południowej Rosyi. O jakiejbądź z ogółem rolniczym łączności nie ma mowy i nie może być tak długo, dopóki przy obsadzaniu katedr polityczne względy decydować, a polscy uczeni całkowicie pomijani będą. Dziś więc akademia puławska w zupełnem stoi odosobnieniu, a frekwencya studentów-polaków zmniejsza się z każdym rokiem.

Potrzeba zaspokojenia wymagań rolnictwa w kierunku zaopatrywania w dobre nasiona powołuje do życia obok istniejących prywatnych zakładów hodowlanych spółkowe przedsięwzięcie Nadświdrzańską hodowlę nasion, Płocką produkcyę nasion, Kutnowską produkcyę nasion, Piotrkowską produkcyę w Budziszowcach, Radomską produkcyę nasion.

Mimo to samopomoc rolników na polu naukowem uwydatniła się ostatniemi laty. Do niedawna istniała w Królestwie jedna tylko stacya doświadczalna w Sobieszynie, utrzymywana przez fundacyę imienia hr. Kickiego.

Dzięki umiejętnemu kierownictwu w ostatnich latach, wywarła ona duży wpływ na postęp rolnictwa. Ale nie mogła oczywiście sprostać potrzebom całego kraju, przy wielkiej rożnorodności gleb i warunków poszczególnych okolic.

W r. 1898 powstała z inicyatywy ziemian płockich stacya doświadczalna w Chojnowie przeniesiona w r. 1904 do Ciechanowa. W rok potem założyli takąż stacyę rolnicy z okolic Kutna i Kujaw, a wymowną stacyi tej potrzebą jest ta okoliczność, że po 3 latach stacya kutnowska otworzyła filię w Kłosowie. W r. 1903 do stacyi doświadczalnej utrzymywanej kosztem cukrowników przyłączyli się rolnicy z pow. błońskiego i sochaczewskiego. Stacya przeniesiona do Jeżówki rozszerzyła swą działalność i na specyalnie rolnicze prace. Wreszcie grono członków lubelskiego tow. rolnicz. prowadzi specyalne pola doświadczalne początkowo w Konopnicy, następnie w Chmielniku.

Rolnicy sandomierscy organizują pola doświadczalne w Śmiłowie; radomscy w Piastowie, wreszcie Sekcya rolna stwarza Pracownię gleboznawczą i Stacyę oceny maszyn i narzędzi rolniczych.

Celem zabezpieczenia losu pracowników rolnych, oraz osób pracujących samodzielnie na polu rolnictwa i ogrodnictwa powstała w r. 1900 Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa rolników i ogrodników.

Uczestnicy, prócz składanych własnych oszczędności, wnoszą niewielkie opłaty na kapitał obrotowy. Przy minimalnych wydatkach znaczna część tych opłat stanowi czysty zysk kasy, do którego doliczaja się składki członków protektorów, procenty, dobrowolne ofiary i t. d. Zysk ten rozdzielony zostaje między uczestników i tworzy oddzielny fundusz, do którego uczestnik ma prawo dopiero po pewnym szeregu lat udziału w kasie. Własne zaś oszczędności wraz z odsetkami podnieść może w każdej chwili.

Mimo tę możność wycofania swych wkładów, oraz zachęty właścicieli gotowych do pewnych ze swej strony

ofiar, byleby służbę do składania oszczędności w kasie skłonić, myśl ta w ciągu 4-letniego istnienia kasy nie znalazła tego oddźwięku, jakiegoby spodziewać się było można. Różne tego były przyczyny. Zakaz urządzania filii i agentur na prowincyi. Przedewszystkiem brak oświaty. Niemożność zrozumienia celów i pożytku kasy. Dalej podejrzliwość wśród służby, aby należenie do kasy nie krępowało swobody w zmianie miejsca i aby nie pozbawiło ich praw do ponownego nadziału (uwłaszczenia). Wreszcie w ostatnim roku słuchy o obróceniu przez rząd funduszów kas oszczędności na cele wojenne. Ten pogląd ludu na kasę ilustruje należycie wyniki czterdziestoletniego systemu bezwzględnego tłumienia oświaty.

Charakterystycznym też objawem jest, że małorolni włościanie żadnego prawie udziału nie przyjmują. Przypisać to należy z jednej strony niemożności należytego krzewienia wiadomości o kasie, z drugiej utrudnionej wobec odległych częstokroć poczt przesyłce pieniężnej. W r. 1904 kasa liczyła 921 uczestników w tem około 30% oficyalistów rolnych, około 45% służby folwarcznej. Resztę stanowili ogrodnicy. Kapitały oszczędnościowe kasy w roku 1904 wynosiły 31.400 rb.

Do niedawna ruch w kierunku zrzeszania się ujawniał się jedynie wśród inteligencyi wiejskiej i średniej własności. Nie istniał on zgoła wśród włościan. W r. 1901 istniała jedna tylko spółka włościańska w Miechowskiem „Jutrzenka“ do niej przybyła wkrótce druga w Bochniu w Księstwie Łowickiem. Osiągnięte przez kilka lat wytrwałej i rozumnej pracy wyniki działalności tych spółek, oraz postępujące w ostatnich czasach szybkim krokiem uświadamianie ludu sprawiły, że zrozumienie konieczności zbiorowej pracy przenikało do coraz szerszych warstw ludowych. Momentem zwrotnym w tym kierunku była włościańska wystawa rolnicza w Miechowie w r. 1903 urządzona przeważnie staraniem uczestników „Jutrzenki“. Zgromadziła ona włościan z najodleglejszych zakątków kraju i dała bezpośredni impuls do zawiązywania spółek tego rodzaju. Powstawać one zaczęły szybko, a już w r. 1904 liczba ich podług przybliżonych danych dosięgła 145. Spółki te zakreśliły sobie na razie cele praktyczne. Podniesienie gospodarstw, wspólny zakup i sprzedaż nasion, narzędzi, ziemiopłodów i t. d. Ziemiaństwo i inteligencya prowincyonalna gorąco usiłowania te poparły, przyjmując czynny w spółkach udział. Rozwijały się one pomyślnie, wywierając wielce dodatni wpływ.

Spółki te powstały drogą zupełnie legalną, jako spółki handlowe, na mocy obowiązujących w Królestwie praw, aktami rejentalnymi zawierane.

Ale taki obrót rzeczy nie przypadł do smaku władzom. Gen. gubernator warszawski Czertków w ciekawym, a wielce znamiennym referacie zwrócił się do władz sądowych. Opierając się na błachych uchybieniach formalnych i tendencyjnej wykładni prawa, wprost sprzecznej z jego duchem, uzyskał od miejscowych władz sądowych zakaz rejentom zawierania podobnych umów handlowych. W jakim duchu sprawa ta na właściwej drodze rozstrzygniętą zostanie przesądzać nie można.

Nie powstrzyma to jednak rozwoju myśli, która coraz więcej wśród ludu znajduje zwolenników. Chwilowy zastój w tym kierunku położyć należy na karb wypadków ostatniej doby, które z koniecznoœci uwagę od spraw kulturalno-ekonomicznych odwrócić musiały. Poprzestaliśmy na zaznaczeniu jednego tylko faktu. Charakteryzuje on dostatecznie stanowisko, jakie zajmują władze wobec wszelkiej działalności zbiorowej. Staraliśmy się w najogólniejszych zarysach skreślić obraz działalności w kierunku samopomocy. Owoce tej działalności niewątpliwie nader skromne. Ale samopomoc to w dosłownem tego słowa znaczeniu nie oparta na pożyczkach rządowych, zapomogach i zasiłkach. Należało poświęcić wyjątkowy nakład pracy, by zwyciężyć tysiączne utrudnienia i przeszkody stawiane na każdym kroku. Pracy tem trudniejszej, że pozbawionej możności systematycznej, celowej, na dłuższą metę obliczonej działalności, oddanej na pastwę samowoli urzędniczej. Ale jak 40-letni system bezprzykładnego ucisku i bezprawia nie zdołał stłumić sił żywotnych narodu, tak i obecnie, mimo wszystkie zapory i przeszkody, życie społeczne rolnicze w powolnem może tempie, ale stale rozwijać się będzie.

Antoni W.

Próby nawożenia pod chmiel

w okolicach Saazu.

(Z Deutsche Landwirthschaftliche Presse.)

Niedawno jeszcze istniało mniemanie, że niektóre kultury jak naprzykład jęczmień browarny, buraki cukrowe, chmiel i t. p. w pewnych tylko „wybranych“ okolicach z dobrym skutkiem uprawiane być mogą. Mniemanie to, w skutek wyników rozmaitych badań i praktycznych doświadczeń, chociaż niezupełnie usunięte, jednak znacznie zostało zmodyfikowane. Wytworzyło się przekonanie, że te „wybrane“ miejscowości, po prostu posiadają korzystne warunki dla uprawy danej rośliny. Te warunki jednak tylko pod niektórymi względami związane są z miejscowością, wogóle dadzą się sztucznie wytworzyć, zapomocą ludzkich doświadczeń i wynalazków, jak: głęboka uprawa, nawożenie i t. p. Przypominamy w jaki sposób zapatrywano się dawniej na uprawę buraków cukrowych, zakreślając jej bardzo ściste granice, po za które przejść niktby się nie był ośmielił. Podobnie rzecz się miała z jęczmieniem, który tylko na pewnym gatunku ziemi mógł być uprawianym, podczas gdy dziś w mniej szczęśliwie uposażonych okolicach, przy pomocy wysokiej kultury i odpowiedniego nawiezienia, można przyjść do posiadania jęczmienia, wytrzymującego wszelką konkurencyę.

Jedynym produktem, który wobec wszelkiego rodzaju starań i zabiegów, dotychczas okazywał się niewdzięcznym, jest chmiel. Dziś, jak przed wiekami, pewne tylko okolice słyną z uprawy chmielu i podług wszelkiego prawdopodobieństwa, tak też pozostanie na przyszłość, gdyż dotychczas nie odkryto właściwej przyczyny szczególnej urodzajności chmielu, tem więcej, że przy porównaniu rozmaitych obwodów chmielowych, ani miejscowe stosunki, ani zawartość składników z których roślina ciągnie pożywienie, nie zaznaczają się w sposób wybitny.

Dla właścicieli tych ziem „wybranych“ istnieje jedno tylko niezaprzeczalne niebezpieczeństwo: ufając zaletom swych pól, pozwalają sobie na rozmaite zaniedbania na które nie pozwoliłby sobie żaden w gorszych warunkach gospodarujący rolnik. Zwiedzając przed laty prowincye nadreńskie, dla robienia tam pewnych doświadczeń w kwestyi nawożenia, natrafiliśmy z wielkiem zdziwieniem na bierny opór. Wkrótce dowiedzieliśmy się o rzeczywistej jego przyczynie: „Miejscowi rolnicy nie potrzebują żadnych nowych sposobów, ponieważ ziemia „i tak“ dosyć im przynosi. To spostrzeżenie, zrobiliśmy nie ostatni raz w urodzajnej prowincyi nadreńskiej. To

samo spotkało nas w urodzajnych krajach wchodzących w skład Austryi, a między temi także w okolicach Saazu, gdzie w bardzo ograniczonym zakresie, zezwolono nam na przeprowadzenie próbnego użycia nawozu, na polach pod chmiel przeznaczonych. Nie trzeba jednak sądzić, by uprawa chmielu w Saazu, nie potrzebowała już żadnych ulepszeń. Tu i ówdzie, a szczególnie w sposobie użycia nawozu, wiele jeszcze do życzenia pozostawia. Właśnie sposobu nawożenia chmielników, nie można w jednej chwili ulepszyć, gdyż ma się tu do czynienia z pewnemi właściwościami: chmiel jest rośliną trwałą, z niezmiernie rozgałęzionymi korzeniami, które nie tak łatwo, jak naprzykład płasko leżące korzonki jęczmienia, można zasilić odpowiednimi sokami. Sposób nawożenia chmielarni, jest i przez to utrudniony, że musi być systematycznie przez lat kilka wykonywany, że występują rozmaite wątpliwości przy nieuniknionych latach nieurodzaju, w końcu że podczas obrywania, jest nawał pracy. Dlatego próbne nawożenie jest jedynym racyonalnym sposobem, aby gatunek nawozu pod chmiel odpowiednio umieć zastosować, gdyż każdy chłop w Saazu przyzna, że chmiel otrzymuje tam tylko pewną cząstkę nawozu, jakiego potrzebuje. — Zamiast wejść na drogę robienia doświadczeń, czeka się tam ciągle na jakiś specyficzny chmielowy nawóz i dziwi się, że dotąd nie udało się go wynaleźć. Nie ma nic łatwiejszego, jak obeznać się z rezultatami sposobu nawożenia chmielu w Niemczech i Anglii; stało się to już ńawet, ale wynik okazał się ujemnym. Mieszkańcy okolic „predestyńowanych", wzbraniają się korzystać z doświadczeń pokrewnych sobie, ale nie uznanych za równe, obwodów konkurencyjnych. Mimo wszystko, pragńiemy naszym producentom zdać sprawę z próbnego nawożenia chmielników, w okolicach Saazu.

Miejscem doświadczalnem, jest Gross-Lippen, w okolicach Saazu, to jest w tej stronie chmielowej okolicy, która bezpośrednio miasto Saaz otacza. W tym okręgu obszar oddany pod uprawę chmielu, wynosił podług sprawozdań z r. 1902, 2700 ha. Przestrzeń, która pod względem wielkości przewyższa wszystkie inne chmielowe obwody w Czechach, gdzie ogółem pod uprawą chmielu znajduje się około 11000 ha. Ziemia w Gross-Lippen, pochodzi z formacyi kredowych, część chmielarni położona jest na czerwonej glince.

Stacya doświadczalna, założoną została w tej myśli, że nawet w bardzo intenzywnie i wzorowo prowadzonem wielkiem gospodarstwie nie może być wyprodukowaną tak wielka ilość stajennego nawozu, jakiej uprawa chmielu wymaga. Drugim celem było porównanie, jakim będzie rezultat właściwego nawiezienia, w stosunku do bardzo jednostronnego używania azotowo-fosfatowych nawozów, które na głębokich, gliniastych gruntach pod uprawą chmielu będących, uważane jest za wystarczające.

Tabela I.

Szereg doświadczeń	Nr. parceli	Nawóz: Superfosfat	Nawóz: Saletra chilij.	Nawóz: Potaż	Zbiór		Przecięciowa zwyżka zbioru w porównaniu z nienawożeniem	Wartość zbioru	Koszta nawozu	Wartość zbioru bez kosztów nawozu	Wartość zwyżki zbioru
		Cetnary metryczne						Marki			
	1				7·89						
I.	6	—	—	—	7·77	7.61	—	1423·10	—	1423·10	—
	11				7·17						
	2				11.28						
II.	7	4	4	2	10·71	11·59	3·98	2167·30	137·20	2030·10	607·00
	12				12·78						
	3				10·06						
III.	8	—	4	2	10·89	10·69	3·38	2055·13	93.20	1961·93	538·83
	13				12·02						
	4				10·10						
IV.	9	4	—	2	8·94	9·78	2·17	1828·90	64.40	1764·50	341·40
	14				10·30						
	5				10·62						
V.	10	4	4	—	10·68	11·14	3·53	2083·20	116·80	1966·40	543·30
	15				12·12						

Rok próbny 1902.

W tym roku, przestrzeń przeznaczona pod chmiel, (glinka obfitująca w wapno) została podzielona na pięć parcel, z których każda obejmowała 1·8 ar. i na każdej było trzy rzędy tyk. Dla dokładnej kontroli, każdy rząd, poddany był próbnemu postępowaniu, dwukrotnie. Jako sztuczny nawóz użyto superfosfatu, saletry chilijskiej i 40%-wej soli potasowej. Równoczesne użycie zielonego pognoju, lub nawozu stajennego, zostało zaniechanem.

Superfosfat i 40 prc. sól wapienna, zostały na wiosnę po kastrowaniu — dokoła rośliny na przestrzeni jednego metra, w kształcie tarczy, rozsypane i lekko przykryte. Saletra chilijska w trzykrotnych dawkach, rozsypana została na wierzchu, a mianowicie 1) dawka przy kastrowaniu, 2) przy okopywaniu, 3) przy tworzeniu się szyszek.

Tabelka I wskazuje zestawienie rezultatów tego roku doświadczalnego. Jako podstawę obliczenia przyjęto następujące ceny targowe miejscowe za 1 q. superfosfatu 11 marek, saletry chilijskiej 18·20, soli potasowych 10·20 marek. Chmielu 187 marek.

Największą zatem zwyżkę zbioru dał nawóz pełny bo 607 marek. Gdy tylko wypuszczono jeden z 3 składników pożywnych zmniejszała się zwyżka zbioru, a z porównania widzimy, że największy udział w zwyżce miał azot, mniejszy potaż, a najmniejszy kwas fosforowy. — A zatem nawożenie potażem nie okazało się zbędnem; przeciwnie było bardzo skutecznem.

Co się tyczy gatunku, to stacya doświadczalna dla przemysłu browarnianego w Wiedniu, orzekła co do dobroci nadesłanego dla analizy chmielu, co następuje:

Nr. IV. jest chmielem najgorszym; ordynaryjnego gatunku szyszki, zawierają mało, jasnego lupulinu, zapach słaby.

Nr. II. może być uważany za najlepszy i mógłby prawie być uznany za prima. Inne próby wykazały mniej więcej to samo, przy każdej skonstatowano pewną właściwość, która musi być uważana za ujemną.

Nr. I. ma bardzo słaby, podobny do siana zapach.

Nr. III. ma jasną mączkę i z tego względu podobnym jest do numeru II., ale zapach nie jest delikatny.

Nr. V. ma wielkie szyszki i z tego powodu jest mniej wydatnym, zapach również jest nieczysty.

Rok próbny 1904.

W tym roku, miała się odbyć próba użycia nawozu zawierającego potaż na innej przestrzeni pod chmiel przeznaczonej, a również porównanie działania nawozów sztucznych z nawozem stajennym. Tym razem przeznaczono dla doświadczeń sześć parcel po 1·68 ar. Ziemia była lekką glinką, zawierającą podług rozbioru chemicznej stacyi doświadczalnej w Lobositz, w stanie suchym 2·66 prc. wapna w formie lekko rozpuszczalnej, 0·173 prc. kali (przesolan potasu) w formie łatwo wietrzejącej i 0·066 procent. kwasu fosforowego wogóle. — Mechaniczne badanie ziemi, dokonane przez krajową stacyę rolniczą dla uprawy roślin w Bernie, wydało rezultaty następujące: Kamieni wielkości ponad 5 mil. 3·8 prc., piasku grubości wyżej 3 mil. 0·27 prc., grubszego jak 2 mil. 0·74 prc., grubszego jak 1 mil. 2·24 prc., grubszego jak 0·5 mil. 11·04 prc., grubszego jak 0·25 mil. 19·80 prc., drobniejszego jak 0·25 mil. 35·55 prc., części wyszlamowanych 30·46 prc. — nawóz podany został w tej samej formie, jak przy próbie poprzednio opisanej. Użycie nawozu zwierzęcego, zostało w ten sposób przeprowadzonem, że z początkiem listopada r. 1903 zorano obydwa rzędy chmielu parceli 2-giej. Nawóz rozdzielony został równo na te obydwa rzędy i następnie przyorany. — Sztuczny nawóz użyty został na wiosnę r. 1904, rozrzucając szerokorzutnie, zaraz po ukończeniu kastrowania superfosfat i 40 prc. sól potasową, na rzędy. Saletra chilijska rozdzielona została na 3 dawki: 1-sza część po ukończeniu kastrowania, 2-ga po oboraniu, 3-cia w czasie kiedy szyszki zaczynają się formować.

Tabela II.

Numer parceli	Nawóz na 1 hektar	Zbiór substancyi suchej	Zwyżka zbioru w porównaniu z nienawożeniem	Wartość: zwyżki	Wartość: nawozu	Czysty zysk
		cetnary m. na 1 hektar		w markach na 1 hektar		
1	Bez nawozu	11·25	—	—	—	—
2	600 cetnarów metrycznych nawozu stajennego	12·81	1·56	663·0	nie obliczono	663·0
3	Sztuczny nawóz bezpotasowy: 400 kilogramów superfosfatu, 400 kilogramów saletry chilijskiej	13·56	2·31	981·75	122·40	859·35
4	Nawóz zupełny: 400 kilogramów superfosfatu, 400 kilogramów saletry chilijskiej, 600 kilogramów kainitu . .	12·13	0·88	374·0	155·40	218·6
5	Nawóz zupełny: 400 kilogramów superfosfatu, 400 kilogramów saletry chilijskiej, 200 kilogramów 40-procentowej soli potasowej . . .	14·39	3·14	1334·5	142·80	1191·7
6	Sztuczny i zwierzęcy nawóz: 400 kilogramów superfosfatu. 400 kilogramów saletry chilijskiej, 200 kilogramów 40-procentowej soli potasowej, 600 cetnarów metrycznych nawozu bydlęcego	14·57	3·32	1411·0	142·80	1268·2

Za podstawę obliczeń przytoczonych w powyższej tabelce (Nr. II.), przyjęto jako normę ceny następujące: 100 klg. superfosfatu 10·20 marek, 100 klgr. saletry chilijskiej 20·40 mrk., 100 klgr. 40 prc. soli potasowej 10·20 mrk., 100 klgr. kainitu 5·50 mrk., 1 q. chmielu 425 mrk. Ceny nawozu bydlęcego nie oznaczono.

Najrentowniejszą okazała się także i w tym roku parcela, na której użytym był nawóz zupełny. Różnica między nawozem azotowo-fosfatowym, a nawozem zupełnym, przemawia znowu na korzyść tego ostatniego i udowadnia potrzebę użycia nawozu potasowego, także na ziemiach powyżej opisanego gatunku.

Nawóz zwierzęcy, mimo że koszta wytworzenia takowego obliczone nie zostały, okazał najmniejszy czysty zysk. Przy dodaniu nawozów sztucznych do nawozu zwierzęcego, zysk również nieznacznie się podniósł. Interesującą jest depresya, jaką sprawił kainit w porównaniu do 40 prc. potasowej soli. Zjawisko to jednak przypisać należy pogodzie. Przy dalszym ciągu prób może się okazać, że późniejsze działanie kainitu wyrówna chwilowe obniżenie zysku.

Ze zbiorów na pojedynczych parcelach, przeprowadzono natychmiast po ich ukończeniu przecięciowe próby dokonane w zakładzie doświadczalnym dla przemysłu browarnianego w Pradze (dyrektor Chudonsky), dokąd chmiel w pudełkach papierowych, oznaczonych tylko numerami, wysłanym został. Poniżej podajemy dosłowne poświadczenie wyników badania, tak iż rzeczoznawcy mogą sobie opinię wyrobić.

I. Analiza mechaniczna.

Wszystkie próbki chmielu należą do szlachetnego Saazko-Rakonickiego gatunku chmielu, jak o tem świadczy kształt szyszek. Zapach po wyschnięciu bardzo słaby i czysty, bez innych odcieni. Specyalna woń bardzo delikatna.

Chmiel nr. 1, 3, 4, 5, posiada szyszki zamknięte, nr. 2 i 6 mniej zamknięte, nr. 4 na szyszkach okazuje wielką bujność; ma też największe szyszki.

Chmiel Nr.	Wielkość szyszek w *mm* %	Różnica długości łodyżki w stosunku do wielkości szyszki w *mm*	Liczba listków i zagięć	Przecięt. ilość listków na szyszkach
1. Nienawożony	39= 2·8	19	96 (16)	76
	36= 4·2	16—17	84 (14)	
	31—34=10·0	15—17	72 (12)	
	22—24=60·0	11—12	66 (11)	
	20=23·0		54 (9)	
2. Nawóz bydlęcy	35= 1·6	12	(14) 84	66
	32= 3·2	12	(12) 72	
	30= 5·0	13—14	(12) 72	
	24—28=24·2	10—13	(10) 60	
	20—23=45·0	11	(8) 48	
	20=21·0			
3. Superfosfat, saletra chilijska	35—36= 6·0	15—16	(14) 84	70
	26—29=40·0	12	(12) 72	
	22—24=36·0	12	(9) 54	
	20=18·0			
4. Superfosfat, saletra chilijska i kainit	50—51= 4·4	22—25	96 (16)	80
	41—43=11·8	20—22	90 (15)	
	30=11·8	10	78 (13)	
	20—26=54·4	10—11	60 (10)	
	20=17·6			
5. Superfosfat, saletra chilijska, 4% sól potasowa	30—34=11·0	14—17	78 (13)	70
	26—28=14·3	11—14	66 (11)	
	32—24=52·0	10—12	66 (11)	
	20=22·7			
6. Superfosfat, saletra chilijska, 40% sól potasowa, nawóz bydlęcy	32—35= 7·2	17—18	90 (15)	76
	28—30=32·2	15—16	78 (13)	
	22—25=46·2	12	60 (10)	
	20=14·4			

Wielkość szyszek podług procentowego podziału zbioru z rozmaitych parcel.

Milimetry	1 Nie nawożone	2 Nawóz bydlęcy	3 Sztuczny nawóz bezpotasowy	4 Nawóz zupełny, potas jako kainit	5 Nawóz zupełny, potas jako 40% sól potasowa	6 Nawóz zupełny, sztuczny i bydlęcy
	p	r	o	c	e	n t
50—51	—	—	—	4·4	—	—
40—43	—	—	—	11 8	—	—
39	2·8	—	—	—	—	—
35—36	4·2	1·6	6·0	—	11·0	7·2
30—35	10·0	3·2	—	—	—	—
24—30	—	24·2	40·0	11·8	14·3	32·2
22—24	60·0	45·0	36·0	54·4	52·0	46·2
20	23·0	21·0	18·0	17·6	22·7	14·4

Najrówniej rozwinięty jest chmiel nr. 3, 5 i 6. Ner. 2 najmniej, jak o tem świadczy najmniejsza różnica między łodyżką, a szyszką.

Wyniki badań nadesłanych wzorów, można w następujący sposób przeglądowo zestawić.

Analiza chemiczna.

	Wody	Popiołu	Substancye rozp. w eterze naftow.	Garbnik	Ogół kwasów garbnikowych	Kwas garbnikowy *a*	Kwas garbnikowy *b*	Ogół kwasów garbnikowych w stosunku do *a* kwasu garbnikowego
	%	W % substancyi suchej						100 :
1. Nienawożony	9·62	8·41 9·30	8·21 9·08	2·43 2·66	8·12 8·98	3·22 3·56	4·90 5·42	39·6
2. Nawóz bydlęcy	9·69	8·25 9·07	7·66 8·48	2·33 2·58	6·34 7·02	2·03 2·25	4·31 4·77	32·0
3. Sztuczny nawóz bezpotasowy	9·33	8·13 8·97	7·24 7·98	2·73 3·01	7·07 7·74	2·19 2·42	4·88 5·32	31·3
4. Nawóz zupełny (kainit jako potas)	9·64	8·19 9·06	7·72 8·54	2·52 2·78	8·24 9·12	3·15 3·49	5·09 5·63	38·3
5. Nawóz zupełny (40% sól potasowa)	9·45	8·06 8·90	7·37 8·14	2·50 2·76	7·60 8·39	3·10 3·42	4·50 4·97	40·8
6. Nawóz sztuczny zupełny i nawóz bydlęcy	9·77	8·66 9·59	7·74 8·57	2·43 2·69	7·48 8·29	3 08 3·42	4 40 4·87	41·3

(Dokończenie nastąpi)

L. K....n.

Drobne wiadomości.

Jak zapobiedz kopaniu przez krowy przy dojeniu. Trafia się często, że krowa przy dojeniu kopie i nie daje się wydoić. Jedna robi to z narowu, inna z bolu, gdy ma zranione dójki lub wymię obolałe. Jakakolwiek przyczyna, skutki te same: dojący powalany, czasem uderzony — a czasem mleko wylane i skopiec rozbity. Zwykle dojący nie omieszka oddać krowie z nawiązką tego, co sam dostał, a za to krowa mleka nie puści. Końcowy wynik ten, że i najlepsza dójka traci mleko i darmo zjada karmę.

Aby temu zapobiedz, radzą przed rozpoczęciem dojenia na tylnej nodze, przeciwnej od dojącego, powyżej stawu skokowego (tak zwanego mylnie tylnego kolana) przywiązać niezbyt ciasno postronek, który przeprowadza się przed drugą tylną nogą, poczem go się skierowuje cokolwiek skośnie w tył i przywiązuje do słupa, a w niskich stajniach do powały.

W chwili, gdy dojący siada, krowa zwykle usuwa się od niego, wtedy postronek się napręża i niedozwala krowie tą właśnie nogą od dojącego zrobić ruchu naprzód, który to ruch właśnie jest owym ruchem kopiącym. W ten sposób dojący jest zabezpieczony od uderzenia, a mleko od rozlania.

Że sposób ten krowie nie sprawia bolu, nie męczy jej, i szkodzić nie może, a ułatwia bardzo spokojne i staranne wydojenie krowy, warto go wypróbować, tem więcej, gdy powiadają, że krowy doskonale w ten sposób odzwyczajają się od kopania, a postronek z czasem zbędnym się zupełnie staje.

(Przewodnik Kółek rolniczych)

Wartość stawu wiejskiego. W pobliżu pewnego małego miasteczka w Królestwie saskiem, leży staw objętości 4 i pół hektarów, do którego spływają wody z okolicznych łąk. Staw ten zarybiony został przez właściciela na wiosnę 1904 roku 1.175 funtami karpi trzylatków, co równa się 976 sztukom; 93 funtami linów, co równa się 415 sztukom; prócz tego pozostał w nim jeszcze narybek karpi i linów, jako reszty handlu ikry z roku 1903.

Wyłowienie ryb w listopadzie 1904 wykazało 2.560 funtów karpi na sprzedaż, czyli 944 sztuk, a więc brak 32. Okazy 5-funtowe nie były wcale rzadkie. Dalej wydobyto 875 funtów karpi dwuletnich, okrągło 2.000 sztuk; 190 funtów linów wyrosłych i 1.740 wcale dobrze odżywionych linów dwuletnich, a więc razem około 54 cetnarów. Przyrost wynosił mniej więcej 40 cetnarów, czyli prawie 10 cetnarów na hektar, który to przyrost możliwym jest tylko w stawach wiejskich.

O podobnym dochodzie z hodowli ryb donosi Towarzystwo rybackie w Hogenhausen (w księstwie Lippe). Stawy i mała wylęgarnia tego Towarzystwa przyniosły, przy kapitale zakładowym 3.617 marek 18 fenigów, zysk 2·415 marek 26 fenigów. Obszar, nie przynoszący dawniej żadnego dochodu, dostarczył w roku 1904 zysku 66 prc.

W lüneburskim obwodzie regencyjnym znaczne dochody z gospodarstwa stawowego zachęciły do wielkiego pomnożenia stawów wiejskich. W przeciągu ostatnich 10 lat powstały tamże nowe stawy w liczbie 1.034. Według urzędowego zestawienia z roku 1904 istnieje w obwodzie lüneburskim ogółem 3.013 stawów rybnych, obejmujących powierzchnię 6.636 morgów. Z tych jest spuszczalnych 2.126 stawów, o powierzchni 6.214 morgów. Przeważna część stawów (5.447 morgów) zarybiona karpiami, 533 morgów powierzchni stawów zarybionych jest pstrągami. *(Okólnik rybacki).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 14. lipca. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 7·50—7·80, pszenica na term. 6·75—7·00, Żyto gotowe 5·90—6·10, żyto na term. 5·10—5·25, Owies obroczny gotowy 7·00—7·15, owies obroczny na term. 5·25—5·50, Jęczmień pastewny 0·00—0·00, Jęczmień browarniany 6·25—6·50, Rzepak 10·25—10·50, rzepak nowy 0·00—0·00, Groch pastewny 6·50—6·75, Groch do gotowania 7·25—9·00, Wyka 00·00—00·00, Bobik 7·00—7·25, Hreczka 00·00—00·00 Kukurudza nowa 7·25—7·50, **Chmiel nowy za 56 kilo** —·— **do** —·— Koniczyna czerwona 40·00—60·00, Koniczyna biała 50·00—60·00, Koniczyna szwedzka 45.00—65·00, Tymotka 00·00—00·00.

Spirytus paritas Tarnopol 50 litrów nowy 37·50—37·75, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 25·25—25·50.

Sprawozdania własne.

Stanisławów, dnia 6. lipca 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00·00—15·58, Żyto 00·00—11·83, Jęczmień browarniany 00·00—14·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 00·00—13·62 Owies obroczny 00·00—13·16, Groch 00·00—20·66, Bób 00·00—14·00, Wyka 00·00—24·00, Kukurudza 00·00—16·00, Proso 00·00—24·00, Konicz czerwony 000·00—80·00, Konicz biały 000·00—60·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 00·00—146·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00·00—56·00

Masło deserowe za 1 kg. 2·80, Masło solone 2·40—0·00, Jaja za 1 kopę 3·00—0·00, Mleko za 1 litr 0·14, Ser za 1 kg. 0·48.

Słoma za 100 kg. 0·00—5·16, Siano za 100 kg. 7·83.

Kraków, dnia 11. lipca.— Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 17·00 do 17·50 K. Pszenica czerwona i żółta od 17·00 do 17·50 Żyto krajowe od 13·40 do 14·30 Żyto targowe od 00·00 do 00·00. Jęczmień na krupy od 13·40 do 14·10. Owies z opłatą akcyzową od 13·90 do 15·00. Groch od 18·50 do 22·60. Tatarka od 16·20 do 17·00. Proso od 0·00 do 00·0. Fasola od 26·00 do 44·00. Jagły od 28·— do 32·—. Siano od 4·80 do 6·40. Słoma od 5·00 do 5·40. Koniczyna od 6·80 do 8·00. Ziemniaki za hektolitr od 5·50 do 6·50. Jaja za kopę od 2·80 do 3·60. Masła za 1 kg. od 1·60 do 2·00. Masła za garniec od 5·50 do 7 00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 200·—. Okowita na 75% Tralesa do 160·— Kukurydza za 100 klg. od 15·00 do 17·20. Wyka od 00·00 do 00·00. Rzepak zimowy od 00·00—00·00. Koniczyna nasienna czerwona od 00·00—000·00. Koniczyna nasienna biała od 00·00—00·00.

Budapeszt, dnia 14. lipca 1905. Kurs w koronach i po 50 kg.— Pszenica na maj 00·00—00·00, na październik 15·48—15·50. Żyto na październik 12·66—12·68, na maj 00·00—00·00. Owies na październik 11·44—11·46, na maj 00·00—00·00. Kukurydza na maj 10·64—10·66, na lipiec 15·26—15·28, Rzepak na sierpień 24·30—24·50. Usposobienie pewne.

Sprawozdanie targowe

Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 7. lipca 1905.

Produkta ze zbioru 1904 roku.

Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 7·80—8·10, Żyto 5 80—6·10, Jęczmień browar. 5·00 - 5·50, Groch Victoria 0·00—0·00, Groch zwykły 0·00—0·00, Owies 5·80—6·25, Hreczka 7·00—7·50, Wyka 0·00—00·00, Bobik 0·00—0·00, Koniczyna czerwona 00·00—00·00, Koniczyna biała 00·00—00·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 18·00—18·00, na zimowe miesiące 15·50—16·00, nadkontyngentowy 11·50—12·00.

Usposobienie liche. Co do spirytusu, tendencya na targu wiedeńskim nieco zwyżkowa, a zapasy, według urzędowych wykazów, mają być w kraju małe, więc można przypuścić, iż ceny się poprawią. Co do żyta i pszenicy, wobec bliskości żniw, kupcy niechętnie robią zakupy.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego

Toruń, dnia 10. lipca 1905. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 55—65 marek, biała I. 35—55, szwedzka 50—60, chmielowa żółta 22—25, Inkarnatka rychła 42—45, Koniczyna przelot pospolity 35—45, Seradela 21—23, Rajgras angielski (życica) 18—22, włoski (życica) 21—23, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—25, Kostrzewa owcza 20—23, Tymoteusz 22—26, Sporek 12—14, Wyczka piaskowa 00—25, Rzepak zim. 12—16, Siemie lniane 14—16, Gorczyca żółta 00—13, Łubin żółty 8·00, Łubin niebieski 7·00—0·00, Łubin biały —·——, Mieszanki traw na trawniki 00—00, Mieszanki traw na łąki mokre 35—00, Mieszanki traw na łąki suche 32—00, Buraki obendorfskie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki ekendorfskie oryg. saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 36——, Buraki czerwone mamoty 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki leutowickie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28—00, Marchew biała olbrzymia, zielona 45·00, Marchew biała otarta poprawn. 65·00, Tatarka 11·00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 00·00, Rzepa długa lub okrągła 00·00, Rzodkiew olejna 00.00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00·00, Żyto proboszczowskie 00·00, Żyto szwedzkie zimowe 00·00, Pszenica kujawska, oryginalna —·00, Pszenica sandomirska —·00, Pszenica kostromska —·—.

Chmiel.

Za chmiel z roku 1904 płacą obecnie w Norymberdze 130—160 marek; we Francyi do 140 franków za 50 kilogramów. We Francyi płacą za nowy chmiel do 80 franków za 50 kilogramów.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 12 lipca 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 89, Jałownika 139, Cieląt 64, Owiec i kóz — Nierogacizny 00. Razem 292. Woły płacono od 74 —78·00 kor., buhaje od 61—74 kor., krowy 00 —66 kor., cielęta od 70—79 kor., nierogaciznę od 00 do 000 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Kraków, dnia 14. lipca 1904. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 42 sztuk, Jałownika 25 sztuk, Cieląt 205 sztuk, Owiec i kóz 0 sztuk, nierogacizny 132 sztuk, Razem 404 sztuk. Woły płacono po 70—80 kor., krowy 64—72 kor., buhaje po 74—80 kor., cielęta po 58—64 kor., za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 28—42 kor., nierogaciznę tuczną po 140—146 kor., nierogaciznę chudą po ———— kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 404 sztuk, na eksport bydła rogatego 000 sztuk, nierogacizny 00 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Wiedeń, dnia 12 lipca. — Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4964 sztuk. W tem było z Galicyi 258 sztuk, z Bukowiny 80 sztuk. — Targ był mdły. Ceny poszły w górę. Niesprzedanych pozostało 43 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 80 do 88 koron, secunda po 71 do 79 koron, tertia po 00 do 00 koron, wyjątkowo po 00 koron. Buhai podtuczone, bez różnicy pochodzenia, sprzedano 377 sztuk, krów podtuczonych 141 sztuk, bydła chudego 919 sztuk. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.553 sztuk świń, między temi 5.887 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 118 do 120 hal., za galicyjskie młode świnie 84 do 114 halerzy za kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny: *Dr. Jan Paygert.*

DODATEK do Nr. 29. „ROLNIKA"

z dnia 14. lipca 1905.

Z KOMITETU.

Dnia 1 września b. r. wyjeżdża nasza komisya po zakupno bydła do Szwajcaryi. Ewentualne zamówienia prywatne przyjmujemy do 15 sierpnia. Przy zamówieniu prosimy podać dokładnie wiek i kierunek użytkowy bydlęcia zakupić się mającego. Komisya jedzie ze swoim weterynarzem, który bydło na miejscu szczepić będzie.

Przy zamówieniu prosimy złożyć do naszej kasy 1.000 koron od sztuki, tytułem zadatku.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Wiceprezes *Brykczyński.* — Sekretarz *Skrochowski.*

SPRAWY TOWARZYSTWA.

WIADOMOŚĆ

o IX (zwyczajnem) posiedzeniu Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło dnia 8-go lipca 1905 roku.

Przewodniczący: Dr. Włodzimierz Bolesta Kozłowski. Obecni: pp. Brykczyński Stanisław, Vivien Jan, bar Brunicki Julian, Bohdanowicz Stanisław, Frommel Juliusz, ks. Sapieha Władysław, Schnell Oskar, Turnau Jerzy, Tyniecki Władysław.

Pp. Cielecki, ks. Czartoryski, Fedorowicz, Pomorski, dr. Krzysztofowicz, hr. Szeptycki, dr. Skałkowski i Wiesiołowski usprawiedliwili nieobecność.

Prowadzący pióro sekretarz Skrochowski.

Prezes dr. Kozłowski, otwierając posiedzenie wezwał dr. Rodakiewicza do odczytania protokołu z posiedzenia Komitetu, które się odbyło dnia 2-go czerwca 1905 r., na wniosek jednak ks. Sapiehy zwolniono dr. Rodakiewicza z dalszego odczytywania tego protokołu poczem Prezes Kozłowski zawiadamia obecnych, że reprezentował Komitet na Wystawie w Tarnopolu, która pod względem doboru i ilości maszyn rolniczych znakomicie wypadła. Prezes zawiadamia również, że ostatnimi czasy zawiązał się nowy Oddział Dynowski naszego Towarzystwa, którego przewodniczącym obrano p. Zdzisława Skrzyńskiego.

W końcu zawiadamia Prezes, że kampania przeciw ustawie o proweniencyi chmielu, została na Radzie rolniczej w Wiedniu przegraną, zdaje się zatem, że i w Radzie państwa usiłowania nasze nie wiele poskutkują.

P. Frommel, jako referent Sekcyi rolniczej, przedstawia sprawy następujące:

1. Utworzenie osobnej Sekcyi rybackiej. Po krótkiej dyskusyi Komitet zgodził się na utworzenie tej Sekcyi powołując do niej: pp. bar. Brunickiego Adolfa, profesorów Fibicha i Janeczkę, Śnieżkę i Tynieckiego, który ma tej Sekcyi przewodniczyć. P. Bohdanowicz ma zapytać p. Józefa Agopsowicza, czy do tej Sekcyi, także należeć zechce, jeżeli na to się zgodzi, będzie członkiem tej Sekcyi bez dalszego wyboru. Obowiązkiem sekcyi będzie po ukonstytuowaniu się dokładnie rozpatrzeć jakimi dochodami rozporządza i według tego ułożyć dalszy plan działania.

2. Uchwalono na razie wstrzymać się z rozdaniem stypendyum 400 kor., na wykształcenie nauczyciela wędrownego chmielarstwa, bo dotąd mimo starań zgłosił się jeden tylko kandydat.

3. Uchwalono polecić, by Biuro Towarzystwa, zebrało adresy producentów łoziny, o które się upomina Izba handlowa w Pradze.

4. Uchwalono z małemi zmianami zgodzić się na pismo wystosowane przez Towarzystwo rolnicze krakowskie, w sprawie ugody z Niemcami.

5. Uchwalono przychylić się do prośby ks. Romańczuka w Kiernicy i Hałunki w Bukaczowcach o urządzenie u nich wzorowych gnojarń.

6. Przychylić się do prośby ks. Tyczyńskiego, względem dania 1.500 kor., na stypendya dla słuchaczek kursu gospodyń w Albigowy z kwoty 14 000 kor., przez Wydział krajowy na podniesienie działalności Oddziałów udzielonej. Z tej kwoty uchwala Komitet przy tej sposobności 500 kor., na wykształcenie instruktora chmielarskiego, o których to obu uchwałach należy Wydział krajowy zawiadomić.

7. Uchwalono, aby wydelegować kogoś ze Stacyi lwowskiej, jakoteż prof. Miczyńskiego i p. Janowskiego, do p. Jurystowskiego w Kurowcach, dla założenia tamże pola na selekcyę zbóż i traw.

8. Uchwalono udać się do Landesmana o informacye, w sprawie Wystawy chmielu w Londynie, poczem należy zażądać od Ministerstwa rolnictwa bliższych wskazówek w tej mierze, nienależałoby bowiem łączyć naszej Wystawy z Wystawą czeską.

9. Uchwalono 400 kor. na stypendyum dla instruktora uprawy lnu i konopi. Kraj na ten cel przeznacza 1000 kor.

P. Schnell, imieniem Sekcyi hodowlanej, przedstawił sprawy następujące:

1. Zaproszenie na członka Sekcyi hodowlanej rektora dr. Szpilmana.

2. Założenie obory pełnej krwi rasy Simenthal w Żurawnie i skompletowanie takiejże obory w Klebanówce 6-ma sztukami.

3. Założenie obory zarodowej 1/2 krwi rasy Simenthal u hr. Mycielskiego w Boryniczach.

4. Założenie takiejże obory gminnej w Nadwórny.

5. Założenie chlewni zarodowych u pani Zofii Prekowej w Pantalowicach Oddział Jarosław; u p. Roberta Ceny w Morawsku; u ks. Grzegorza Bodnaruka w Bratkowcach Oddział Nadwórna; u Stefana Kocyny, Podhorce Oddział Stryj (2 loszki); u Nykoły Odziemka w Szlachcińcach Oddział Tarnopol; u Piotra Grüna w Kimiżu Oddział Przemyślany; u Piotra Federowicza w Olesku Oddział Złoczów.

6. Założenie stacyi tryka u dra Adama Borysiewicza w Siekierczynie Oddział Pokucki.

Wszystkie wnioski od 1—6 uchwalono jednomyślnie.

Uchwalono również wysłanie Komisyi, po zakupno bydła rozpłodowego do Szwajcaryi, złożonej z pp. Schnella, Fedorowicza i weterynarza.

P. Brykczyński, imieniem Sekcyi mleczarskiej, podaje do wiadomości Komitetu, że Towarzystwo nasze od $1\frac{1}{2}$ roku niemoże się doczekać żadnej subwencyi od c. k. Rządu na podniesienie mleczarstwa, w tem samem położeniu jest i Wydział krajowy. Nam odpowiada Ministerstwo, że otrzymać nic nie możemy, bo Wydział krajowy żąda na te same cele. Wydziałowi zaś tłumacze rząd, że nasze Towarzystwo na to samo stawia podobny żądania. Żeby raz wyjść z tego błędnego koła, odbyło się

posiedzenie Sekcyi, na którem był obecny dr. Tadeusz Pilat, jako kierownik Departamentu III. Wydziału krajowego i stanęło na tem, że Komitet wystosuje memoryał do Ministerstwa rolnictwa z dokładnie sformułowanemi żądaniami, Wydział zaś krajowy potwierdzi na tym memoryale, że cele do których wspólnie dążymy są różne, i że Wydział krajowe żądania nasze, w zupełności popiera.

Komitet przyjął to do wiadomości.

P. dr. Rodakiewicz, odczytywał sprawy przydzielone do załatwienia Sekcyi administracyjnej, a mianowicie:

1. Oddział Jarosław żąda 5.000 kor., na urządzenie magazynu i na obrotowy kapitał Oddziału handlowego. Uchwalono odpowiedzieć, że tak wysoką subwencyą nie możemy wesprzeć Oddziału zwłaszcza, że na wszystkie Oddziały mamy tylko 14.000, i że Oddział Jarosław otrzymał uchwałą równoczesną już 500 kor., na stypendya dla szkoły gospodyń w Albigowy.

2. Oddziałowi Sanockiemu z tego samego funduszu udzielono 1.400 kor., na zakupno wagonu żużli i wagonu kainitu dla poprawy łąk włościańskich.

3. Oddziałowi Pokuckiemu, udzielono 100 kor., na księgi rachunkowe.

4. Dla Oddziału Przemyskiego, uchwalono 100 kor. na bibliotekę, jakoteż przysłanie sortymentu wydawnictw Komitetu.

P. Vivien, proponuje wdrożyć akcyę, celem zebrania dat produkcyi bydła opasowego w naszym kraju, a następnie w porozumieniu z innemi Towarzystwami rolniczemi Monarchii, wytworzyć centralną instytucyę, którąby zajęła się takiem uregulowaniem dostawy bydła tego na targowicę w Wiedniu i innych miastach, aby w ciągu roku wszędzie odpowiednią tylko ilość bydła opasowego na targi te dostawiano.

Po przeprowadzonej nad tą sprawą dyskusyi przekazano ją tymczasowo Sekcyi hodowlanej do bliższego rozpatrzenia i zastanowienia się nad składem odnośnej Komisyi.

Na tem Przewodniczący dr. Kozłowski zamknął posiedzenie.

Z ODDZIAŁÓW.

Protokół z Walnego zebrania Oddziału gródecko-janowskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, odbytego w sali Magistratu w Janowie, w dniu 13 lipca b. r.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału p. Edward Kopecki z Rokitna, podnosząc wielkie znaczenie Towarz. gospodarskiego dla rolników. Omówił w szczególności zdobycze, uzyskane przez Oddział, mimo krótkiego czasu jego istnienia, a mianowicie: uzyskanie subwencyi 800 K. na założenie szkółki leśnej w Janowie, zakupno przy pomocy Komitetu kilku bron łańcuchowych do poprawy pastwisk, celem wynajmywania ich członkom i gminom; zakupno (również przy pomocy Komitetu) małej kuszkuty celem wynajmywania jej członkom, uzyskanie dla członków Oddziału 5 stacyi buhai Oldenburskich i 10 chlewni zarodowych.

Następnie przedstawił wielkie znaczenie wykładów, urządzanych przez Oddział, tudzież pożytki, które przynosi członkom Towarzystwa Oddział handlowy Komitetu.

Po odczytaniu protokołu, udzielił przewodniczący głosu dr. Zygmuntowi Gargasowi, który wygłosił referat o reformie ksiąg gruntowych, omawiając szczegółowo także projekt rządowy tej reformy dotyczącej. — W końcu przedstawił referent następujące rezolucye.

Zgromadzenie członków Oddziału gródecko-janowskiego c. k. Tow. gosp. galic. uprasza Komitet Towarzystwa o wyjednanie u właściwych władz (w Ministerstwie sprawiedliwości i w Radzie państwa) by:

1. W projekcie rządowym o sprostowaniu ksiąg gruntowych w całej pełni przeprowadzono zasadę postępowania z urzędu i zasadę bezpłatności tego postępowania, a wszelkie ograniczenia w tym kierunku zostały usunięte;

2. by nastąpiło odpowiednie powiększenie personalu sędziowskiego, względnie taki rozkład czynności, by przepis §. 165 i 168 patentu cesarskiego z 9 sierpnia 1856 r. przestał być martwą literą prawa, by raczej fizyczny dział spuścizny stał się integralną częścią postępowania spadkowego;

3. by w każdym sądzie powiatowym, ustanowiono publicznych urzędników pomiarowych (geometrów) i by ci urzędnicy pełnili swe czynności pomiarowe wogóle, lub do pewnej granicy bezpłatnie;

4. by podwyższono granicę 200 kor. do której w myśl ust. z 5 czerwca 1890 r. L. 109 Dz. u. p. wystarcza obecność 2 świadków dla sporządzenia dokumentów, zdolnych do intabulacyi;

5. by zwierzchności gminne, względnie obszary dworskie miały obowiązek donoszenia pod grzywną o wszelkich transakcyach majątkowych, dokonanych w obrębie swego zakresu działania.

Po referacie tym rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której brali udział pp. Radomski, ks. Konowalec, Blicharski, Piotrowski, ks. Strzelbicki i referent, poczem przyjęto wszystkie wnioski referenta, ponadto zaś powzięto dodatkową rezolucyę, by w całym kraju przeprowadzono nowe pomiary gruntów. Podnoszono również w toku dyskusyi, że byłoby pożytecznem wydanie postanowienia, by przy każdej transakcyi majątkowej w obrębie gminy dokonywanej, był naczelnik gminy obecnym w charakterze świadka.

Po referacie dr. Gargasa nastąpił referat p. Bronisława Janowskiego o najważniejszych zagadnieniach nawozowych. Prelegent omówił znaczenie nawozów zupełnych, w szczególności zalecał robienie kompostów. Przedstawił też pokrótce nawozy pomocnicze, kładąc nacisk na konieczność przeprowadzania stosownych prób nawozowych, w czem Komitet przychodzi z pomocą, udzielając zarówno nawozów jak i pomocy fachowej bezpłatnie.

W dyskusyi zabierali głos pp. Radomski, ks. Celewicz i ks. Konowalec, oświadczając gotowość korzystania z pomocy Towarzystwa.

W końcu uchwalono prosić Komitet o rozesłanie instrukcyi o zakładaniu stacyi hodowlanych do obszarów dworskich, zwierzchności gminnych, urzędów parafialnych.

Na tem zamknął przewodniczący p. Kopecki obrady, dziękując obecnym za uczestnictwo w obradach.

Posiedzenie Rady Oddziału tarnopolskiego c. k. Tow. gosp., odbyło się dnia 11 lipca 1905 r. — Przyjęto do wiadomości nadesłane przez prof. Ajdukiewicza sprawozdanie komisyi sędziów, które ogłoszone będzie w przyszłym numerze „Rolnika“.

Na podstawie wyznaczonego sprawozdania przystąpiono do rozdania nagród wystawcom:

Pierwszą nagrodę wogólności otrzymali:

Biuro techniczno-mleczarskie w Krakowie, zastępujące firmę Burmeister & Wain, Clayton & Schuttleworth, S. A. Bubera Synowie i Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie, nadto Zygmunt Parnes za pługi Bachera, kultywatory i motor benzynowy kolei węgierskich państwowych i firmą Rogowski i Ska za motor „Climax“.

Drugą nagrodę wogólności otrzymali:

Józef Flamm i Stanisław Komornicki, nadto A. Olszański za gniotownik i L. Hermann za młyn.

Trzecią nagrodę wogólności otrzymali:

Dom dla Ziemian, L. Holler, L. Queller i Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, nadto Klumm z Grzymałowa za przyrząd do młócenia grochu, Jan Ple-

zia za pługi, W. Podhorodecki za młyn i J. Szaynok za młyn.

Szkole korzykarskiej w Płotyczy, przyznano list pochwalny.

Uchwalono rozesłać imieniem Rady Oddziału pisma z podziękowaniem za udział w komisyi sędziów do wszystkich jej członków z po za obrębu Oddziału t. j. pp. prof. Ajdukiewicza, prof. K. Miczyńskiego, Adama Ożarowskiego i Alfreda Małego.

P. Leonowi Podlewskiemu, udzielono półrocznego urlopu.

W końcu uchwalono założyć, w Obrębie Oddziału sekcyę chowu drobiu.

KRONIKA.

Walne Zgromadzenie Oddziału rudecko-gródeckiego c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego odbędzie się dnia 15 lipca b. r., o godzinie 3 popołudniu, w sali Rady powiatowej w Rudkach, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i sprawozdanie z czynności Rady Oddziału. 2 Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie rachunkowe i udzielenie absolutoryum dla Rady Oddz ału. 4. Przyjęcie nowych członków. 5. Wydzielenie z Oddziału okręgu gródeckiego i zmiana nazwy Oddziału. 6. Wybór prezesa Oddziału i jego zastępcy. 7. Premiowanie służby gospodarczej. 8. Odczyt o melioracyi łąk i pastwisk i o zwiększeniu produkcyi paszy. 9. Odczyt o używaniu i o najlepszych źródłach nabycia sztucznych nawozów. 10. Wnioski członków. 11. Rozlosowanie między obecnych członków narzędzi rolniczych i książek treści gospodarczej.

Z Rady Oddziału rudecko-gródeckiego c. k. Gal. Tow. Gospod.
Stefan Janko, zast. przew. *Bolesław Śmiałowski*, przew.

Premiowanie dojarek. Rada Oddziału rudecko-gródeckiego ogłasza: Na posiedzeniu Rady Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w dniu 1 maja b. r. uchwalono, aby przy dorocznem premiowaniu służby gospodarczej, co nastąpi podczas Walnego Zgromadzenia Oddziału, w dniu 15 lipca 1905, uwzględnić w pierwszym rzędzie dojarki, a to wobec ważności, jaką ten dział służby posiada dla gospodarstwa rolnego.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach podaje niniejszem do wiadomości, że Wysoki Wydział krajowy polecił rozporządzeniem z dnia 27 czerwca b. r., l. 59.744, zamknąć w bieżącym roku listę kandydatów do Akademii już dnia 15 lipca.

Mający przeto zamiar starać się o przyjęcie do Akademii rolniczej w Dublach, winni wnieść swe, należycie udokumentowane, prośby na ręce Dyrekcyi, najdalej do 15 lipca, gdyż podania nadeszłe po tym terminie wcale uwzględniane nie będą. Celem zaś uniknięcia ewentualnych nieporozumień, straty czasu, i narażenia się na niepotrzebne wydatki, żaden z kandydatów, mimo posiadania warunków przyjęcia i wniesienia już prośby. nie powinien przyjeżdżać do Dublan prędzej, dopokąd nie zostanie do tego zawezwany osobnem pismem z Dyrekcyi.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.
284 2—3 *Frommel*, m. p.

Zjazd Kółek Rolniczych w Tarnopolu odbył się dnia 4 i 5 b. m., przy udziale przeszło 100 delegatów z całego kraju.

Po odprawionem nabożeństwie, zagaił obrady prezes Artur Cielecki. Przypomniał zjazd w Tarnopolu w roku 1895 i porównał stan obecny z ówczesnym; wskazał na wzrost na każdem polu. Zaznaczył, że Towarzystwo, stojąc poza stronnictwami, pragnie braterskiej miłości względem Rusinów i pomiędzy wszystkiemi warstwami. Poświęcił następnie wspomnienie ś. p. Jackowskiemu.

Sekretarzami wybrano ks. Jarosza i Malczewskiego.

Przemawiali: radca Zawadzki imieniem rządu, burmistrz Puntschert, ks. Twardowski jako reprezentant duchowieństwa, a p. Cieński z ramienia c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

Rozpoczęto dyskusyę nad sprawozdaniem. Referował p. Dulęba. Przemawiało bardzo wielu delegatów, którzy żądali: częstszej kontroli, budowy własnych domów, wzmożenia działalności zarządów powiatowych, oddania działu oświatowego Kołom Towarzystwa Szkoły ludowej.

W dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem, przemawiali na posiedzeniu dnia 4 b. m. pp.: Wojnar, Głowacki, Stapiński, Adamski, Jarosz, Gorczyca i Wójcik, którzy domagali się, aby Zarząd poczynił starania, by żandarmerya nie przeszkadzała w rozszerzaniu pożytecznych książek na odpustach. Dalej, żalili się, że akcya w sprawie zakładania kas Raifeisenowskich jest nadzwyczaj słaba, domagali się poczynienia starań o poczty, podnosili, iż pożądanem jest poczynienie kroków w sprawie uzyskania pożyczek z Banku krajowego.

Nastąpiła przerwa obiadowa.

Po obiedzie przystąpiono do dalszych obrad. Dr. Gargas przemówił imieniem Towarzystwa ludoznawczego. P. Stapiński, stwierdziwszy ludowy charakter Towarzystwa Kółek rolniczych, żądał wyciągnięcia z tego konsekwencyi do starania się o subwencye, równe tym, jakie otrzymują Towarzystwa gospodarcze i rolnicze. Dalej domagał się używania sił miejscowych do lustracyi i na zjazdy.

Na zarzuty, podniesione podczas dyskusyi, odpowiadał referent, dr. B. Dulęba.

Na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono udzielić zarządówi absolutoryum i wyrazić mu podziękowanie, a ustępującemu dr. Szewczykowi wyrażono uznanie.

Nastąpiły wybory.

Po obradach 4 b. m. uczestnicy Zjazdu Kółek rolniczych zwiedzali fabrykę dachówek cementowych Galla. W „Sokole“ włościanie z Wuchniowa odegrali „Dziesiąty pawilon“. Mówił o teatrze włościańskim dr. Gargas. Śpiewał chór Towarzystwa muzycznego.

Dnia 5 b. m. odprawiono żałobne nabożeństwo za ś. p. Jackowskiego.

Przed posiedzeniem, na dziedzińcu, demonstrował p. Biedroń nadprogramowo centryfugę.

Po zagajeniu obrad odczytano pismo gratulacyjne zastępcy marszałka krajowego Tadeusza Pilata, oraz telegramy: marszałka Badeniego, ks. arcybiskupa Bilczewskiego, p. Mikołaja Reya, radcy dworu Struszkiewicza.

Ogłoszono wynik wyborów. Głosowało 112. Wybrani: Artur Cielecki, Bronisław Dulęba, Zygmunt Gargas, Stanisław Głąbiński, Gabryel Jarosz, Józef Pomorski, Mikołaj Rey, Antoni Smagała, Grzegorz Sowa, Jan Steczkowski, Jerzy Turnau, ks. Wesoliński, Franciszek Wójcik, St. Grabski, Tomasz Rylski, Michał Mięsowicz, Jan Pawlikowski, Telesfor Adamski.

Do komisyi rewizyjnej weszli: Abancourt, Wilimowski, Żardecki.

W kwestyi wyborów zażądał głosu p. Stapiński, i domagał się, aby na przyszłość wybierano reprezentantów nauczycielstwa ludowego, bardzo zasłużonego.

Nastąpił referat radcy Wydziału krajowego, Sawczyńskiego, „O włościach rentowych“, poczem wszczęła się dyskusya.

Del. Głowacki przemawiał przeciw niepodzielności gruntów. P. Stapiński przemawiał przeciw nader łatwemu udzielaniu pożyczek, gdyż łatwy kredyt prowadzi do ruiny. Włości rentowe pozwolą ludowi uregulować parcelacyę; ale pierwsza rata funduszu, nadzwyczaj mała, nie przyniesie pożądanych owoców.

Referent dr. Sawczyński odpowiadał na zarzuty podniesnione przeciw włościom rentowym przez niektórych mowców.

Nastąpiły wnioski członków. Wniosek p. Stapińskiego przeciw przedłużeniu prawa propinacyi przyjęto.

Na tem obrady zamknięto.

Przewodniczący p. Cielecki, zamykając obrady, podziękował zebranym za uczestnictwo, a miastu za gościnne przyjęcie.

Delegat Inglot, imieniem zebranych, podziękował Zarządowi głównemu za sumienną pracę i gorliwe spełnianie obowiązków.

Podczas południowej przerwy w obradach, d. 5 b. m., straże pożarne, miejska i ochotnicza, demonstrowały uczestnikom Zjazdu przyrządy pożarne, a naczelnicy straży, pp.; Szytyliński i Warzeszkiewicz udzielali objaśnień,

Stan zasiewów z początkiem lipca 1905 r.

Rzepak: *wyborny*: Jaworów, Kołomyja;

dobry: Bełz, Bóbrka, Brody, Brzozów, Busk, Czortków, Dobromil, Kopyczyńce, Lwów, Mosty Wielkie, Sambor, Stanisławów, Żydaczów, Wiśniowczyk;

średni: Borszczów, Chodorów, Kamionka str., Mościska, Horodenka, Rawa, Rudki, Sądowa Wisznia;

mierny: Łąka, Mielnica, Śniatyń.

zły: Niżankowice, Sokal.

Pszenica ozima: *wyborna*: Bóbrka, Brody, Brzeżany, Brzozów, Jaworów, Kopyczyńce, Lubaczów, Lisko, Mielnica, Niżankowice, Obertyn, Horodenka, Podhajce, Pruchnik, Rawa Rymanów, Założce;

dobra: Bełz, Borszczów, Busk, Cieszanów, Chodorów Czortków, Dobromil, Gliniany, Gródek k. Lwowa, Gwoździec, Halicz, Krakowiec, Kamionka str., Kołomyja, Kossów, Krosne, Kozowa, Lwów, Łąka, Łopatyn, Mosty Wielkie, Mościska, Ottynia, Peczeniżyn, Przemyśl, Radziechów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stary Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Skole, Śniatyń, Sokal, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Trembowla, Tyśmienica, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów, Wiśniowczyk;

średnia: Tarnopol;

Pszenica jara: *wyborna*: Bóbrka, Kołomyja, Lubaczów, Łąka, Pruchnik;

dobra: Bełz, Borszczów, Bołszowce, Brody, Brzeżany, Brzozów, Busk, Dobromil, Gliniany, Gródek, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Jaworów Kosów, Krasne, Lwów, Łąka, Łopatyn, Mosty Wielkie, Mościska, Ottynia, Peczyniżyn, Podhajce, Przemyśl, Rawa, Rudki, Sanok, Skole, Śniatyn, Sokal, Szczerzec, Turka, Trembowla, Tyśmienica, Założce, Zaleszczyki, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Cieszanów, Niżankowice, Sambor, Sądowa Wisznia, Wiśniowczyk;

mierna: Czortków, Obertyn.

Żyto ozime: *wyborne*: Bóbrka, Brody, Gwoździec, Halicz, Jaworów, Krakowiec, Kołomyja, Kopyczyńce, Lisko, Lubaczów, Łąka, Łopatyn, Ottynia, Peczyniżyn, Podhajce, Pruchnik, Przemyśl, Sambor, Skole, Śniatyn, Założce;

dobre: Bełz, Bołszowce, Borszczów, Brzozów, Busk, Cieszanów, Chodorów, Czortków, Dobromil, Gliniany, Gródek, Horodenka, Kamionka Str., Kosów, Krasne, Kozowa, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Niżankowice, Obertyn, Rawa, Radziechów, Rohatyn, Rymanów, Rudki. Stary Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Sokal, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Turka, Trembowla, Tyśmienica, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średnie: Tarnopol, Wiśniowczyk.

Żyto jare: *wyborne*: Peczyniżyn, Radziechów;

dobre: Borszczów, Brody, Busk, Cieszanów, Gródck koło Lwowa, Kamionka Str., Kołomyja, Kosów, Lubaczów, Łopatyn, Mosty Wielkie, Mościska, Ottynia, St. Sambor, Sanok, Śniatyn, Szczerzec, Turka, Trembowla, Tyśmienica, Zółkiew;

średni: Bołszowce, Kopyczyńce, Lwów, Sądowa Wisznia, Wiśniowczyk.

Jęczmień: *wyborny*: Bóbrka, Cieszanów, Halicz, Kopyczyńce, Kosów, Lisko, Pruchnik, Rawa, Radziechów, Rymanów, Sambor, Stary Sambor, Sokal;

dobry: Bełz, Borszczów, Brody, Brzozów, Busk, Czortków, Dobromil, Gliniany, Horodenka, Jaworów, Krakowiec, Kamionka str., Kołomyja, Kozowa, Lubaczów, Lwów, Łąka, Łopatyn, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Peczyniżyn, Podhajce, Przemyśl, Rudki, Sanok, Sądowa Wisznia, Skole, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Turka, Trembowla, Tyśmienica, Założce, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średni: Bołszowce, Brzeżany, Chodorów, Gródek k. Lwowa, Gwoździec, Jaworów, Krakowiec, Niżankowice, Ottynia, Podhajce, Pruchnik, Rohatyn, Śniatyn, Trembowla, Zbaraż;

mierny: Obertyn, Wiśniowczyk;

zły: Tarnopol.

Owies: *wyborny*: Cieszanów, Kosów, Lisko, Mościska, Niżankowice, Peczyniżyn, Pruchnik, Rawa, Trembowla, Założce;

dobry: Bełz, Bóbrka, Brody, Brzeżany, Brzozów, Busk, Chodorów, Czortków, Dobromil, Gliniany, Gródek k. Lwowa, Gwoździec, Halicz, Jaworów, Kamionka str., Kołomyja, Kopyczyńce, Kozowa, Lubaczów, Łopatyn, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Ottynia, Podhajce, Pruchnik, Przemyśl, Radziechów, Rymanów, Rudki, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Skole, Sokal, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Turka, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Żółkiew;

średni: Bołszowce, Borszczów, Krakowiec, Lwów, Łąka, Rohatyn, Śniatyn, Żydaczów;

mierny: Gwoździec, Obertyn, Tyśmieuica, Tarnopol, Wiśniowczyk;

zły: Horodenka, Kopyczyńce, Wiśniowczyk.

Groch: *wyborny*: Bóbrka, Borszczów, Busk, Gliniany, Gwoździec, Kosów, Peczyniżyn, Pruchnik, Stryj, Trembowla, Żółkiew;

dobry: Brody, Brzozów, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Horodenka, Jaworów, Krakowiec, Kamionka Str., Kołomyja, Kopyczyńce, Kozowa, Lubaczów, Lwów, Lopatyn, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Niżankowice, Ottynia, Podhajce, Pruchnik, Przemyśl, Radziechów, Rochatyn, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Skole, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Szczerzec, Tyśmienica, Tarnopol, Założce, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średni: Bełz, Bołszowce, Borszczów, Brzeżany, Gródek, Halicz, Krakowiec, Kozowa, Obertyn, Rymanów, Zbaraż, Zborów;

zły: Busk, Kopyczyńce, Rawa, Trembowla, Wiśniowczyk.

Bób: *wyborny*: Kosów, Peczyniżyn, Śniatyn;

dobry: Bełz, Bóbrka, Bołszowce, Borszczów, Brzozów, Busk, Czortków, Gródek, Horodenka, Halicz, Krakowiec, Kamionka Str., Kołomyja, Kopyczyńce, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Niżankowice, Przemyśl, Sambor, Sanok, Sokal, Stryj, Stanisławów, Trembowla, Tyśmienica, Tarnopol, Zaleszczyki, Żółkiew;

średni: Brzozów, Krakowiec, Żydaczów;

zły: Dobromil, Wiśniowczyk.

Bobik: *wyborny*: Gwoździec, Jaworów, Łąka, Peczyniżyn, Pruchnik, St. Sambor, Śniatyn, Żółkiew;

dobry: Bełz, Bóbrka, Bołszowce, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Busk, Chodorów, Czortków, Dobromil, Gliniany, Horodenka, Halicz, Krakowiec, Kamionka Str., Kołomyja, Kopyczyńce, Krasne, Kozowa, Lwów, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Niżankowice, Podhajce, Pruchnica, Przemyśl, Rahotyn, Rymanów, Rudki, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Sokal, Stryj, Stanisławów, Turki, Trembowla, Tyśmienica, Tarnopol, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średni: Brzozów, Czortków, Dobromil, Gródek, Krakowiec, Krasne, Kozowa, Obertyn, Stryj, Wiśniowczyk, Zbaraż, Zborów, Żółkiew;

Hreczka: *wyborna*: Bóbrka, Brody, Halicz, Jaworów, Kamionka Str., Kopyczyńce, Sokal, Wiśniowczyk, Założce;

dobra: Bełz, Bołszowce, Borszczów, Brzeżany, Busk, Cieszanów, Czortków, Gliniany, Gródek, Krakowiec, Kołomyja, Kozowa, Lwów, Łopatyn, Mosty Wielkie, Niżankowice, Podhajce, Przemyśl, Radziechów, Rudki, Sambor, Szczerzec, Trembowla, Tarnopol, Zbaraż, Zborów, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Horodenka, Kosów, Krasne, Lubaczów, Łąka, Rohatyn, Rymanów, Sądowa Wisznia, Śniatyn;

Proso: *wyborne*: Bełz, Brody, Halicz, Jaworów, Krakowiec, Sokal;

dobre: Bóbrka, Brzeżany, Brzozów, Busk, Chodorów, Czortków, Gliniany, Gródek, Krakowiec, Kamionka Str., Kołomyja, Krasne, Lubaczów, Lwów, Łopatyn, Mosty Wielkie, Niżankowice, Podhajce, Przemyśl, Radziechów, Rymanów, Rudki, Sambor, Sądowa Wisznia, Śniatyn, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Turka, Wiśniowczyk, Zbaraż, Zborów, Żółkiew;

mierne: Dobromil, Kołomyja, Kosów, Trembowla.

(Dok. nast.)

Wykaz firm, które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1905 z Krajową Stacyą chemiczno-rolniczą w Dublanach, zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych, ustanowionych przez Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

1. Józef Karrach, Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu, oraz firmy Thomas-phosphatfabriken w Berlinie.
2. Firma Thomas-phosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen, Kraków.
5. Związek handlowy dla Kółek Rolniczych w Krakowie.
6. Zarząd Główny Kółek Rolniczych, Lwów.
7. Bank Rolniczy, Lwów.
8. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.

Józef Mikułowski-Pomorski,
kierownik Stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

290 1—3

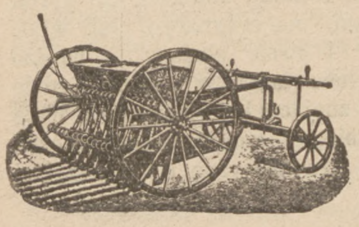
Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Zgłoszenia szukających pracy (w powiatowych Biurach pośrednictwa pracy): Klasa I. *Bochnia:* 1 polowy, 1 leśny; 1 oficyalista prywatny. — *Brody:* 1 zarządca przy gospodarstwie, lub gajowy, z bardzo dobremi świadectwami; 1 oficyalista prywatny, kawaler, z Królestwa Polskiego; 1 leśniczy, gajowy; 3 pisarzy ekonomicznych; 1 polowy, gumienny; 1 dozorca do gospodarstwa; 1 dozorca do gospodarstwa mlecznego i stajni opasowych; 1 ekonom, plantator chmielu; 2 polowych; 1 leśnik; 1 zarządca folwarku; 1 ekonom, podleśniczy (subjekt handlowy); 1 ekonom (wyrabia meble z giętkiego materyału); 1 pasiecznik; 1 zarządca gospodarczy, lub podleśniczy, dobre świadectwa: 2 fornali; 1 do służby lasowej. — *Buczacz:* 2 pisarzy gospodarczych; 1 ekonom; 1 gajowy, furman. — *Kołomyja:* 2 leśniczych: 1 z egzaminem państwowym, 1 ze szkołą w Bolechowie; 2 ekonomów z długoletnią praktyką, według ugody.— *Lwów:* 2 dozorców gospodarskich; 2 leśnych; 1 praktykant gospodarczy; 2 leśnych. — *Łańcut:* 1 rządca; 2 ekonomów; 4 leśnych; 1 polowy; 1 leśny. — *Mościska:* 1 zarządca, ekonom, leśnik, dobry chmielarz i pasiecznik, bardzo dobre świadectwa; 7 ekonomów, leśniczych; 2 leśnych; 2 karbowych, polowych; 1 strzelec, podleśniczy, wysłużony żandarm; 1 pisarz ekonomiczny, na 3 miesiące, 20 koron i wikt, ma szkołę rolniczą i praktykę; 1 pasiecznik, chmielarz, rządca, leśnik. — *Myślenice:* 1 polowy, podleśniczy; 1 pisarz ekonomiczny, żonaty. — *Tarnobrzeg:* 1 agronom, 18 lat, ze szkołą w Kobiernicy, wymagania skromne. — *Krajowe Biuro:* 1 ekonom, lat 50, żonaty, bezdzietny, praktyki lat 25, z czego 19 lat na jednej posadzie w dobrach książąt Sapiehów; 1 leśniczy z egzaminem państwowym, lat 40, praktyka lat 14; 1 przedsiębiorca akordant do robót ziemnych, betonowych lub budowy kolei. — *Mościska:* 1 pasiecznik, chmielarz, rządca, leśnik. — Klasa IV. *Brody:* 1 pomocnik ogrodniczy; 2 ogrodników. — *Lwów:* 3 ogrodników. — *Mościska:* 3 ogrodników, na ordynaryę. — Klasa VI. *Bochnia:* 1 kowal, maszynista. — *Kołomyja:* 1 kowal, egzaminowany podkuwacz koni. — *Lwów:* 1 kowal, maszynista. — *Mościska:* 1 kowal dworski i egzaminowany podkuwacz koni, na ordynaryę. — Klasa VII. *Bochnia:* 1 maszynista, elektrotechnik (dezerter z Królestwa Polskiego); *Brody:* 1 palacz maszynowy; 1 maszynista, mechanik; 1 maszynista do naprawy maszyn na czas żniw; 1 maszynista do maszyn parowych. — *Kołomyja:* 1 maszynista, według umowy; 1 palacz. — *Krajowe Biuro:* 1 maszynista egzaminowany, monter, 18 lat praktyki. — *Lwów:* 1 palacz maszynowy; 2 palaczy egzaminowanych, 1 maszynista. — *Mościska:* 1 maszynista. — *Myślenice:* 1 maszynista egzaminowany. — *Sanok:* 1 ślusarz. — Klasa VIII. *Brody:* 1 stelmach, czeladnik; 1 przodownik do wyrobu progów kolejowych. — *Łańcut:* 1 stelmach. — *Mościska:* 1 stelmach, cieśla. — *Myślenice:* 1 stolarz fabryczny. — Klasa XXIII. *Brody:* 10 furmanów; 1 chłopak do koni. — *Kołomyja:* 3 furmanów, według umowy, świadectwa dobre. — *Lwów:* 5 furmanów. — *Tarnobrzeg:* 1 koniuszy, 40 koron miesięcznie, libera, pranie i wikt. — Klasa XXIV. *Bochnia:* 1 nauczycielka, lub dyetaryuszka, ma ukończonych 10 klas wydziałowych. — *Brody:* 1 zarządczyni do samoistnego gospodarstwa, do księdza lub wdowca; 2 chłopaków kredensowych; 5 służących, lokai. — *Kołomyja:* 1 lokaj, z bardzo dobremi świadectwami, według umowy; 1 zarządczyni, klucznica, ma kurs mleczarski w Albigowej; 1 bona do dzieci lub panna do towarzystwa, ma 7 klas wydziałowych, zna się nakrawieczyźnie. — *Lwów:* 4 klucznice; 2 bony, Polki; 2 panny do towarzystwa; 1 lektorka. — *Mościska:* 1 lokaj, stangret, 20 koron miesięcznie, wikt i liberya; 2 lokai, na ordynaryę, lub wikt, pranie, liberya; 2 lokai, strzelców; 1 stróż, służący, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w mieście, gdzie jest gimnazyum; 1 panna służąca, znająca krawieczyznę i białe szycie, dotychczas nie była w służbie; 1 panna służąca, córka ekonoma, rozumie gospodarstwo, krawieczyznę i białe szycie; 1 klucznica.

OGŁOSZENIA.

Na obecny sezon siewny polecają

L. Queller i L. Heller

LWÓW, ul. GRÓDECKA



siewniki rzędowe, szerokorzutne i do koniczyn, wszystkie **najnowszego systemu (kółek przesuwalnych)** — bez kółek zmiennych (Schubrad).

Słynnej fabryki spółki komandytowej „TITANIA", specyalnych fabryk dla wyrobu siewników.

Ceny niższe jak konkurencya, gwarancya pod każdym względem. 164 37—52

CENNIKI, KOSZTORYSY DARMO I OPŁATNIE.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

Beczki na gnojówkę, względnie na wodę



z podwójnie cynkowanej blachy stalowej, o 4—25 hektolitrów pojemności, wraz z odpowiednimi wozami. Godne polecenia dla domen, właścicieli dóbr, gmin, straży ogniowych, miast, szpitali. itp.

Bardzo praktyczne pompy do zanurzania w wodę, zapomocą których wygodnie i szybko można beczki napełniać.

Rozpryskiwacze do gnojówki z kutego żelaza z gumowem uszczelnieniem. 123 9—26

Poleca:

JÓZEF KLEMENT

specyalna Fabryka beczek na gnojówkę, względnie na wodę

HROBCE-RAUDNICE.



Myszy polne mogą być doszczętnie zniszczone tylko wolnymi od trucizny, jedynie pewnymi pigułkami **FUCHSOL.** — W 1 kilogramie Fuchsolu jest około 10.000 pigułek zawartych, 1 kilogram wystarcza zatem na 8.000 do 10.000 *m²*, by wszystkie myszy polne wytępić.

1 klg. Fuchsolu dla myszy polnych 3 korony. Przy odbiorze 5 do 50 klg. jeden klg. 2·50 koron, 100 klg. 200 koron.

Dla myszy polnych cała doza 5 koron, pół dozy 3 korony. — Dla szczurów cała doza 8 koron, pół dozy 4·50 koron.

C. k. Zarząd dóbr Holics pisze: Donoszę panu, że myszy polne, po użyciu Fuchsolu, w przeciągu pół godziny wyginęły.

Krzich, m. p., c. k. radca gospodarczy.

Wielka ilość szczurów została przez Fuchsol zniszczoną, co dotąd nie udawało się przy stosowaniu innych środków.

C. k. Komenda szkoły kadeckiej. *Sermont*, m. p., c. k. Oberst.

Z całem zadowoleniem donosimy, że nasze nadzieje wytępienia myszy polnych Fuchsolem, zostały przewyższone. Możemy pański preparat polecić każdemu jako niezrównany.

33 23—40 Zarząd dóbr Karola Stummera, Oslawan.

CHEMICZNE LABORATORYUM „FUCHSOL"

S. FUCHS i Sp. Wiedeń VII, Mariahilferstrasse l. 38.

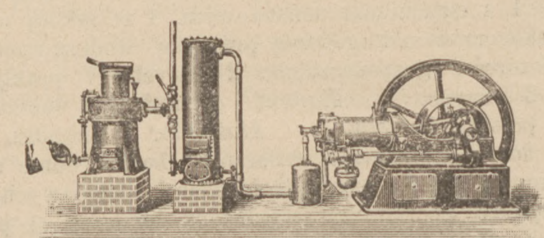
OGÓŁEM NA SIŁĘ WYŻEJ 80.000 KONI

--URZĄDZEŃ GAZU SSĄCEGO--

NASZEGO SYSTEMU W RUCHU.

Koszta opału na wytworzenie efektualnej siły 1 konia na godzinę od 0·8 grosza, wyżej.

Najwyższe zużytkowanie materyału opałowego.



Najmniejsze zużycie węgla.

KAROL KREJCAR, zastępca firmy LANGEN & WOLF

LWÓW, Jabłonowskich l. 2. 269 3—26

---

139 19—52

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

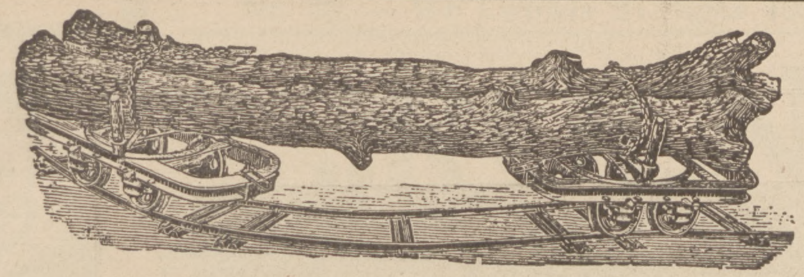
i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie uszarnie i t. d

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.



KOLEJKI WĄZKOTOROWE

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielń, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw budowlanych, itp. 204 15—17

urządza i dostarcza

E. GIEŁDZIŃSKI, Lwów, ul. Jagiellońska l. 3 w gmachu Wiedeńskiego Banku Związkowego.

KUPNO i NAJEM: Lokomotywy — Szyny — Tory przenośne i stałe — Tarcze obrotowe — Wózki rozmaitej konstrukcyi — Rozjazdy — Złożenia osiowe — Koła — Łożyska — Śruby — Lasze — Gwoździe — Progi stalowe, itd.

Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe, zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompletnie urządzone. Specyalny oddział maszyn i klozetów torfowych. KATALOGI, KOSZTORYSY i RYSUNKI DARMO i OPŁATNIE.

Dobry zarobek boczny dla gospodarzy wiejskich.

Tem hasłem jest

PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli jest przerobiony z cementem na **cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, na koryta dla bydła, rury do wodociągów, obramowania studni, i t. d.**

Nie ma tańszego i lepszego budulca w mieście i na wsi.

NOWE DOSKONAŁE MASZYNY RĘCZNIE PORUSZANE, mogące być obsłużone przez nieuczonego robotnika — dostarcza

LIPSKI Zakład Cementowy

Dr. GASPARY & Co, MARKRANSTÄDT, b. LEIPZIG.

NADESŁANE PRÓBKI PIASKU (około 5 *kg*) BADAMY BEZPŁATNIE.

CENNIK ILUSTROWANY Nr. 202 ROZSYŁAMY BEZPŁATNIE.

Jeden z naszych zastępców przebywa obecnie w Galicyi, upraszamy więc o zgłoszenie się do nas tych, którzy pragną mieć bezpłatne jego odwiedziny. 32 21—26

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw pożarom.

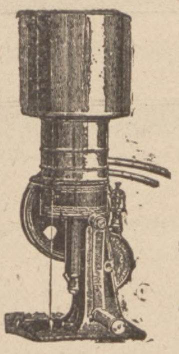
Oryginalne

ALFA-LAVAL

są pod względem trwałości, wydajności i dokładności oddzielania tłuszczu

Separatory

niedościgniione.



Przeszło **pół miliona** w ruchu, odznaczone 600 pierwszymi nagrodami.

Katalogi gratis i franco.



TOWARZYSTWO AKCYJNE

ALFA SEPARATOR

PRAGA WIEDEŃ GRAC

Fabryka pierwszorzędnych maszyn i przyrządów mleczarskich.

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny:

16 26—52 *S. A. BUBERA SYNOWIE we Lwowie.*

KILKA WAGONÓW
---UŻYWANYCH SZYN---
8 kilogramów na 1 metr.
Tanio do oddania.
Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiej pod: Szyny, Lwów.
285 1—3

Masło deserowe, zwykłe — *ser,* i inne produkta mleczarskie, nie solone, kupuje w każdej ilości: Agencya dla towarów tłuszczowych *Albin Schanil,* Wiedeń XVII, Hauptstrasse 67. 95 20—20

Nie powinien u żadnego gospodarza i hodowcy brakować

PURGOL

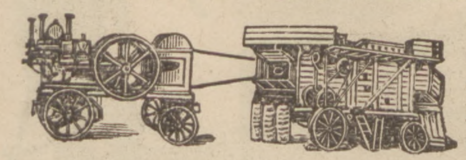
APTEKARZA ZYGM. THÜRHAUSA.

195 13—26

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY dla koni, bydła i innych zwierząt domowych, **przeciw najsilniejszym zaparciom i kolce.** Uznany jako najpewniejszy środek, wywołujący rychłe działanie po zadaniu jednej dawki. ***Cena 10 dawek 1 kor. 80 gr.*** — Jedyna wyrobnia w Aptece w Bursztynie.

Najkorzystniejsza dla gospodarstw i przemysłu **siła poruszająca**

MOTORY i LOKOMOBILE PETROLINOWE



nadające się także do użycia spirytusu, z patentowanym chłodnikiem powietrza. — Należy się wystrzegać mniej wartościowych naśladownictw. —

Koszta ruchu 4—5 h. za godzinę siły konia.

Urządzenia gazu ssącego wolne od koncesyi, o sile 6—100 koni. Koszta ruchu 2—3 hal. za godzinę siły konia — dostarcza

FABRYKA MOTORÓW i MASZYN

G. BERNHARDTA SYNÓW

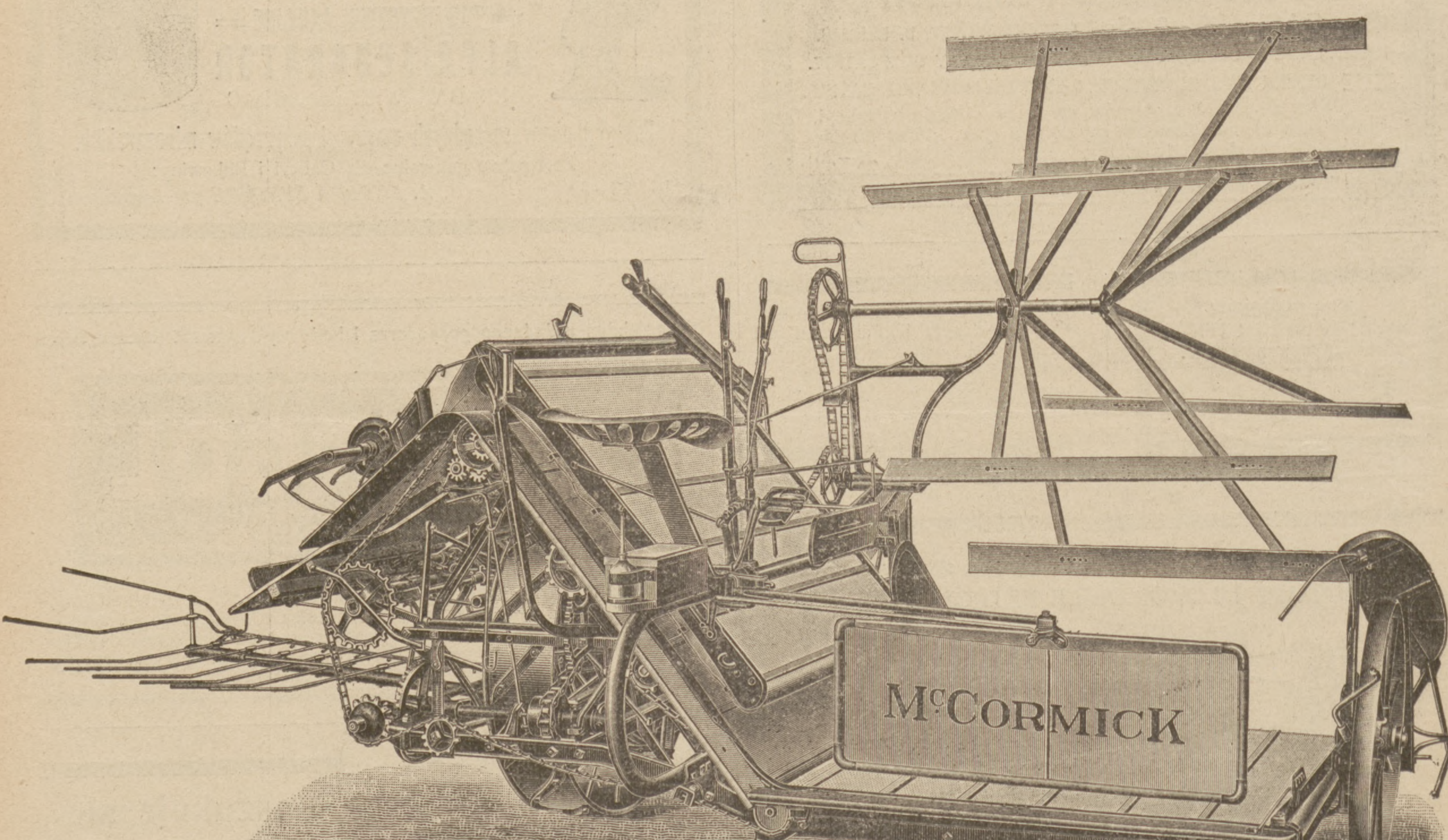
Wiedeń — XII/2, Schönbrunnerstr. 173/L. 238, 8—9

KOSIARKI — GRABIARKI — ŻNIWIARKI — Lokomobile i Motory benzynowe, Siewniki do nawozów sztucznych, oraz **NAWOZY SZTUCZNE i TOMASYNĘ** jak również **WĘGLE** dla lokomobil — dostarcza najtaniej i na dogodne spłaty Dom Handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3.
279 3—6

Poszukuje się

celem kupna **2 lub 3 skopów**, rasy mięsnej, w wieku od 12 miesięcy wyżej, możliwie równe pod względem wzrostu, budowy, a przedewszystkiem wagi. Zgłoszenia nadsyłać: Dr. Strusiewicz, Dublany.
286 1—1





DRUKARNIA „POLONIA" — LWÓW, TRZECIEGO MAJA 11.